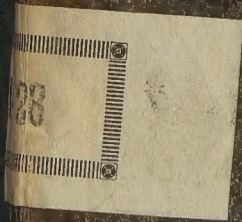


20



28

G. II. 28.

Liber.

Puri Spinaea

is. ad usum

H. H. B. B.

Camculina

a pul. Craco

on am datus

1803. Tab. 3.

ptum. H. H.

H. H. B. B.

vid. lib. 29. m.



Silvæ. et Provincia devotibus  
Homini-bus. ornatæ. et solo  
nullum Glor. est Decor hujus  
Gravium in Devotione. et  
Ordo. Ordum. Religio. et.  
Incultum. Testes. et huius.  
B. D. H. M. G. D. C. D.  
H. B. D. H. B.

215  
PRZEMYSŁY  
ZYSKU DUCHOWNEGO,  
*Fi* A B O *La*  
NAUKI

Do prędkiego w drodze Bo-  
żey postępuku.

*Nie tylko ludzom Duchownym; ale  
y świeckim o zbawienie dbają-  
cym, przyzwoite,*

NAPISANE

PRZEZ

X. KASRA DRUŻBICKIEGO,  
SOCIETATIS JESU.

*A po śmierci jego do druku podane.*

Z Dozwoleniem Zwierzchności

PRZEDRUKOWANE

Anno 1746.



w Drukarni Lwowskiej Societ: JESU.

*Jr. Caym*



Dał iednemu pięć talentow, á drugiemu dwa, á in-  
szemu ieden, kazdemu we-  
dle własnego przeponroże-  
nia &c. A poszedszy on, kto-  
ry był wziął pięć talentow,  
robił niemi, y zyskał drugie  
pięć &c. Pánie dałeś mi pięć  
talentow, otom drugie pięć  
zyskał.

*S. Mateusz w Rozd: 25.*







## PRZEMYŚL I.

*Żyć zawsze porządnie, zachowywać  
czasow y spraw porządek.*

**P**orządek ten dwoiaki jest. Jeden od  
zwierzchności postanowiony, drugi  
który sam człowiek sobie z swey do-  
brey woli postanowić ma tym spra-  
wom, którym od zwierzchności nie jest  
pewny czas naznaczony, ale są dane na  
wołą każdego, żeby im ten czas nazna-  
czył, który będzie rozumiał być spo-  
sobnieyszy. Każdy tedy z tych którzy  
doskonałości pragną, o to się starać ma,  
aby wszystkie sprawy pewnym porząd-  
kiem, swoich czasow odprawował, nie  
odkładając ich na inszy czas; chybaby  
dla posłuszeństwa, albo miłości bliźnie-  
go, miały być odłożone, tego napil-  
niey przestrzegając żeby przez cały dzień

żadney godziny, kwatery, minuty nie  
 było, ná któraby nie miał pewney, do-  
 brey, y pożyteczney sprawy postan-  
 wioney, y żeby iey nie miał odprawić  
 czasu, odzwierzchności, ábo od siebie  
 oznaczonego. A ma się starać żeby nie  
 tylko rozmyślanie, Mszą, Komunią,  
 Spowiedź, y insze większe, poważnief-  
 sze, y przydłuższe sprawy swego czasu  
 odprawił, niedopuszczając tego, żeby  
 mu miała upłynąć znaczna iaka część  
 czasu, bez iakiey dobrej zabawy: ále  
 też żeby nie była żadna najmniejsza cza-  
 su odrobinka ná któraby nie miał zaba-  
 wy iakiey pobożney, naznaczoney, y  
 żeby w nią odprawić iey nie miał. Gdy  
 z domu swóiego wyszedłszy, idzie do  
 Kościoła, do chorego, y ná ktoreżkol-  
 wiek insze mieysce, może idąc ábo ra-  
 chunek sumnienia iaki krotko uczynić,  
 ábo akty cnot iakich wyprawić, ábo  
 gorąca do Pána Boga Modlitwę puścić,  
 ábo ná sprawę blisko przyszłą nagoto-  
 wać



wać się, y onę Panu Bogu zalecić. Toż  
ma czynić w inszych takich okazyach,  
mając na nie przeyzrzane, y postanowio-  
ne takie zabawki. O iako wieleby się y  
przez ieden dzień nazbierało u Pana Bo-  
ga zasług, kiedybyśmy tych odrobin  
czasu marnie bez żadnego pożytku na  
ziemię, abo w błoto nie porzucali.

P R Z E M Y S Ł II.

*Każdey sprawie naznaczyć pewny  
sposob, y z nim ją odprawować.*

**T**roiakie w uczynkach naszych do-  
brych, znayduią się sposoby. Iedne,  
które sama sprawa y uczynek wyciąga.  
Drugie, od zwierzchności postanowio-  
ne Trzecie które z dobrej woli, y na-  
bożeństwa przydaiemy. Tak iedzenie,  
ma od cnoty wstrzemięzliwości opisa-  
ny sposob, żeby było nie dla roskoszy,  
ale dla potrzeby, posilenia ciała, y na-  
bycia sił. Od zwyczaju świątobliwego,  
Kościoła Katolickiego, żeby przed niem

było przeżegnanie stołu, przy niem czytanie księgi pożyteczney, ponim dzieł czynienie Panu Bogu. Do tegoż iedzenia może każdy inszych sposobow od siebie postanowionych zażyć, Święta Gertruda iedząc, każdy kasek pierwey we Krwi Pana JEZUSA maczała. Błogosławiony nasz ALOYSIUS przy stole siedząc myślił o żołci, y otcie, którym Pan Chrystus był poiony, nim potrawy kraśli, y zaprawował.

Ten tedy, który postępek duchowny miłuje, ma się starać, żeby każdą sprawę odprawił tym sposobem, który z samey natury iey iest przyzwoity. Potym ma zachować, sposoby te krole są od zwierzchności nakazane. Naostátek ma przydać insze, nie tylko te, ktoreby każdą sprawę iego czyniły u Pana Boga zasługującą, starając się żeby ią w łasce Bożey będący odprawił dla końca dobrego, ktoryby przyrodzenie przechodził, żeby wszystkie okoliczności były

ły dobre (acz to raczey do pierwszego sposobu należy) ale też ma przydać te sposoby ktoreby ią osobliwie ozdobiły, czyniąc wielce miłą Pánu Bogu, y wiele u niego zasługującą. Tákie sposoby są, czynić sprawę dobrą szczerze dla tego samego, żeby się Pánu Bogu podobala, żeby z niey był kontent, y onę sobie smakował, czynić sprawę upatrzwszy wtzytkie okazy, tak do przymnożenia sobie zasługi u Pana Boga, iáko do potknienia się w niey, maiąc wolą żádney okazyey do dobrego, abo lepszego, nie opuścić, y strzedz się kaźdey tey, ktora do występku y winy prowadzi. Do czego należy upatrzeć ktorych cnot akty w tey ábo w owey sprawie mogą byđz wyprawione, y żeby były wyprawione postanowić. Dla tego pożyteczna rzecz iest, uczynić reiestr spraw codziennych, co tegodniowych, co miesięcznych, co rocznych, y kaźdey postanowić sposoby, ktoreby



ią zdobyły. Iakim sposobem ze snu powstawać, námodlitwę się gotować, odprawować ją, Mszy słuchać, spowiadać się, do Najsświętszego Sakramentu przystępować, Koronkę Panny Najsświętszey mówić. Iakim sposobem każdą Niedzielę obchodzić: Adwent, Boże Narodzenie, Piąt wielki, Wielkanoc, Świątki, Boże ciało, Patronów święta. Iakim sposobem odprawować doroczną spowiedź, doroczne ćwiczenie duchowne, odnowienia ślubów dożeczne, albo w pułtorka. O których sposobach jest książeczka wyjęta *ex tom: 2. Operum Patris Alvarez de Paz.* po Polsku drukowana.

### PRZEMYSŁ III.

*Potrąfze przyzwyczaić się sposobom namienionym w odprawowaniu spraw.*

- i. **N**ie narzbyt wiele tych sposobów, albo obserwacyi sobie postanawiać: ale tylko którymbyśmy mogli zdołać, albo też mniej.

## ZYSKU DUCHOWNEGO

2. Aby te obserwacye y sposoby, ile może bydź były iedne, abo iednakowe we wszystkich, ábo przynáymniej w wielu sprawach naszych. Naprzykład odnowienie intencyey niech będzie naznaczone w porannym wstaniu, w medytacyi, słuchaniu Mszey, czytaniu, pisaniu, robocie ręczney, iedzeniu, y w inszych sprawach następujących kto tak postanowi odnawiać intencyą, y to postanowienie dziś wypełni, jutro nie tylko łatwo odnowi intencyą ráno ze sobą się porywając, ale też w inszych następujących sprawach, toż bez trudności uczyni, łatwo trzeciego dnia, łatwo czwartego, piątego, dziesiątego.

3. Abyśmy nie zaraz wszystkim zgółta uczynkom naznaczali te obserwacye y sposoby. Postanow naprzód we trzech tylko codziennych sprawach; rannym wstaniu, robocie ręczney, iedzeniu, odnowić intencyą, y w tym się ćwicz przez miesiąc. Na drugi miesiąc przy-

As . . . bierz

## PRZEMYŚLY

3 bierz do owych trzech drugie trzy :  
Trzeciego miesiąca drugie trzy albo dwa,  
y tak potym z lekka postępując. Za-  
czym to będzie, że odnowienie inten-  
cyi, we trzydziestu sprawach po roku  
nie będzie trudniejszy, niż było we  
trzech sprawach na początku Roku.

4. Aby sprawy w których odprawia-  
niu naznaczamy pewne sposoby, nie-  
były drobne, bo inaczej trudnoby się  
uchronić głowy zbytniego spracowania  
y zdrowia zepsowania.

5. Abyśmy niewolnikami tych ob-  
serwacyi, albo sposobow nie byli, zby-  
tnie się o ich opuszczenie frasując.

6. Czasem pożyteczniey jest tych spo-  
sobow postanowionych trochę zanie-  
chać, żeby się nam nie przykrzyły, żeby  
ich odmianą gorącość ducha była od-  
nowiona, żeby doskonałym ćwicze-  
niom dane było miejsce.

7. Abyśmy dla obserwacyi od nas  
dobrowolnie postanowionych nie opu-

szcza-



## ZYSKU DUCHOWNEGO 5

szezali tych, które albo sprawy same z  
swoiey natury wyciągaia; albo poslu-  
szeństwo nam naznaczyło, także y sa-  
mych spraw nam powinnych niezanie-  
chywali. Ztąd nie ma nikt tak się w na-  
bożeństwa swoje wewnętrzne zanurzac;  
w odprawowaniu spraw powierzch-  
nych, żeby ie miał czynić nierostropnie  
przeciwko baczemu rozsądkowi, z  
szkodą, albo uprzykrzeniem inszych.

## PRZEMYSŁ IV.

*Sprawy dobre czynić, dla wielu do-  
brych końcow.*

**W** Każdey dobrej sprawie możemy  
1. Cześć Boską Panu Bogu odda-  
wac. 2. Chwalić go, y wywyższać. 3.  
Dziękować mu czynić. 4. Naśladować go,  
5. Panu Bogu nas darować, poświęcić,  
ofiarę z nas uczynić. 6. Zasłużyć do-  
bra y duchowne, y powierzchne do-  
czesne. 7. Też uprosić nam y innym.  
8. Dofyć uczynić za nas, y inszych. Nad

to w teyże sprawie, abo przez tę sprawę  
możemy 1. Czcic. 2. Chwalić Chry-  
stusa Pána, Matkę Bożą, Patronow, y  
inšzych Świętych. 3. Dziękować im.  
4. Naśladować ich. 5. Sprawę naszą  
ozdobić zaślugami, cnotami, łaskami y  
modlitwami ich, y tak ią uczynić sku-  
tecznieyszą do uproszenia, dośc uczy-  
nienia, y wypłacenia win, zaśluzenia  
łaski, chwały wieczney y inšzych dobr.

Z takiego odprawowania spraw wiel-  
kie pożytki odnieść możemy, y przez  
ieden uczynek, więcey otrzymać, niż  
przez wiele innych, ktore choć są z  
siebie dobre, ale nie są uczynione z in-  
tencyi tak wielu końców zacnych.  
Dla tego dobrzeby ráno wstawszy taką  
uczynić intencyą. We wszystkich spra-  
wach moich (ktore iá teraz z rąk Bo-  
skich rad przyjmuję) przez cały życia  
mego czas, á osobliwie w sprawach mo-  
ich, y w każdym utrapieniu moim chcę.  
A Cześć powinna dać Bogu w Trocy

iedy-

## ZYSKU DUCHOWNEGO 11

iedynemu, Chryśtusowi Panu, Matce Bożej, Patronom moim, y wśzytkim Świętym. 2. Chcę chwalić, y wyśławiać Troycę Świętą, Chryśtusa Zbawiciela, Mátkę iego Przenaydroższą, Patrony moje, y inſze Święte. 3. Chcę dziękować Troycy Przenayświétszey, Odkupicielowi memu, Pani y Dobrodzice náſzey, Aniołom Strożom, Pátro-  
nom innym, y wśzytkim Świętym. 4. Chcę naśladować Boga w Troycy iedy-  
nego, Chryśtusa Pana, Mátkę Bożą, Wśzytkich Świętych. 5. Chcę zaſłu-  
żyć ſobie łaskę Bożą (to ieſt przymno-  
żenie iey) y chwałę wieczną. 6. Chcę  
uprosić ſobie (temu, owemu) gęſte,  
obſite, ſkuteczne łaski Bożej pomocy  
błogoſławieńſtwo Boſkie, y pomoc Pań-  
ską, w urzędach, potrzebach, zamyſłach  
moich, obronienie od wſzego złego du-  
chownego, y cielesnego, rzeczy docze-  
ſnych potrzebny doſtatek, wytrwanie  
w dobrym do końca. 7. Chcę uprosić

Ko-



Kościółowi Chrystusowemu, y zgromadzeniu w którym jestem, w całości swey zachowanie, rozmnozenie, pokoy, czuyność Przełożonych, wykorzenie nie zgorżenia. 8. Chcę dosyć uczynić, y wypłacić za grzechy moje, (ktoremi się brzydzę, y za karanie ich, za grzechy pokrewnych, przyjaciół, Stárszych, za karanie duł w czyściu. 9. Chcę aby sprawy wszystkie moje dzisieysze były obrocone na ofiarę całopalenia Panu Bogu, y żebym ja przez nie, y każdą z nich stał się ofiarą Panu Bogu.

Taką uczyniwszy rano intencyą spraw naszych, łacno ją kilka słow odnowić zaczynając przednieysze sprawy dzienne, tym sposobem,

Panie chcę modlitwę uczynić (Mszy słuchać, Koronkę mówić, obiad ieść, &c.) tą intencyą, którą dziś rano wszystkim sprawom moim naznaczyłem.

## PRZEMYSL V.

*Staraj się żeby sprawy nasze wielu*

gnol

*cnót nadprzyrodzonych akty w  
sobie zamykały.*

**T**O może być tym sposobem. Chcę  
Modlitwę tę (toż się rozumie o  
każdey inney sprawie.) Uczynić z wia-  
ry, którą Pana Boga w Trojcy iedynego,  
y wszystkie Tajemnice od niego ob-  
iawione mocno wierzę, y wyznawam.

Z Nadzieie, którą mam w Panu Bo-  
gu, spodziewając się żywota wieczne-  
go, y środków do niego potrzebnych.

Z Miłości, którą Pana Boga dla samey  
iego dobroci miłuję.

Z Posłuszeństwa, które Panu Bogu,  
y dla niego Starżym moim w tey spra-  
wie oddaę.

Z Pokory, wyznawając podłość mo-  
ię, osobliwie że mi nie jest do namniey-  
szej rzeczy sposobny, żebym ja miał bez  
łaski Bożej dobrze odprawić.

Także innych cnót akty mogą być  
mianowane, z których niektóre zamy-  
kaia się w Intencyey w przemyśle 4.  
opilaney.

Przez

Przez to ćwiczenie mnożą się zaślugi, których wiedney naszej sprawie tak wiele jest; iako z wielu cnot affektu sprawę onę czyniemy. Nawykamy też sposobności, która czyni że cnot od Boga własnych akty, łatwo y z ukochaniem czynić, y wyprawować możemy.

Ta intencya czynienia spraw dla cnot iako naywięcej, abo z aktami cnot iako naywięcej rano uczyniona, może kilką fów bydź odnowiona przy zaczynaniu przednieyszych spraw dniowych, á może bydź złączona z Intencją w Przemyśle 4. opisaną.

## PRZEMYSŁ VI.

*Używanie sił, których wielu zażywamy w każdej sprawie, Panu Bogu wyraźnie ofiarować.*

**G**Dy Godziny Kapłańskie, abo Godzinki Panny MARYI odprawujemy, przy tey iedney zabawie wiele spraw sił naszych, tak dusze iako y ciała

Ja znayduie się. Iest czytanie, klęczenie, abo siedzenie, abo stanie, trzymanie książki, przewracania kart, iest słuchanie, wzdychanie, oddychanie, ruszanie oczu, warg, ięzyka, przyklękanie, bicie się w pierś, używanie pamięci, rozumu, woli, fantazyi.

Te wszystkie w osobności sprawy sūt z wielkim naszym pożytkiem Panu Bogu oddać możemy tym sposobem.

Panie Boże oddaę Boskiemu twemu majestatowi te Modlitwy Kościoła twego, ktore ja dziś mam odprawować od lutrznii począwszy aż do Kompletu.

Osiaruję wszystkie affekty, wszystkie wyrozumienia y wykłady od Ducha świętego, y Kościoła twego w nich upatrzone, y zawarte: wszystkie Psalmy, Lekcyę, Responsorja, Antyfony, Hymny, wszystkie Psalmow wiersze, y naymniejsze części, słowa, syllaby, litery, wszystkie oczu ruchania, oddychania, wzdychania, myśli, y affekcyę moie: wszyst-

kie



kie mnie samego ruszenia, które w tej modlitwie będą.

Przyimi tedy tę dań poddaństwa mego odemnie niewolnika twego Panie y Boże mój na cześć y chwałę twoję.

Takimże sposobem czytanie ksiąg, słuchanie Mszy świętej abo Kazania, y każdą inną sprawę ofiarowac, y oddać Panu Bogu możemy.

Ofiarujęć tę sprawę moję całą y zupełnie ze wszystkimi innemi sprawami, które za okazyją tej sprawy przez którąkolwiek siłę dusze y ciała mego odprawować będę.

## PRZEMYSŁ VII.

*Sprawy cudze Panu Bogu ofiarować, y z nich, y ze wszystkich stworzonych rzeczy do chwały jego pobudzać się.*

**P**iotr Faber, ieden z pierwszych uczniów Oyców *Societatus JESU*, wszedłszy do Kościoła wielkiego, wspaniałego, pięknie ozdobionego, brał ztąd o-  
ka-

kazyą do wychwalenia P. Boga. Chwalił go y dziękował mu, za tych którzy do budowania Kościoła przyczynili się pieniędzmi, którzy go rękoma budowali, abo iakozkolwiek koło niego robili, którzy Ołtarze wystawili, którzy go obrazami ozdobili, malując ie, abo o nie się starając, którzy fundusze uczynili na Kapłany, na muzyki, na lampy.

Teyże chwały Pana Boga, y dziękowania mu, brać możemy materią z rzeczy też nierozumnych y niemych.

Gdy na wozie iedziemy, możemy Pana Boga chwalić, y iemu dziękować za konie, ktore nas ciągną, za ich pracowanie y bieżenie, za wygodę którą mamy na wozie siedząc, za drzewo, żelaza, skóry, z ktorych woz iest urobiony. Także za pola zbożem okryte, za rzeki y strumienie płynące, za mosty, lasy, łąki, śpiewanie ptaśtw, y za insze rzeczy, ktore widzimy, słyszemy, y iakozkolwiek ich zażywamy. A toć iest

Pana

P. Boga wewsztych rzeczach szukać.

## PRZEMYSL VIII.

*Starac się abyśmy sprawy nasze dobre z wielką zawziętością ducha odprawowali niżli w przeszłych byta.*

**G**orącość ducha jest ochota, czułość, staranie pilne y przyłożenie umysłu, rozumu, woli, do sprawy, którą odprawujemy. Ta gorącość pochodzi z uważenia, y wielkiego poważenia sprawy, albo końca dla którego sprawę odprawujemy, z poważenia dusze naszej, wieczney chwaly, doskonałości Chrystusa Pana, Pana Boga; także im większe jest poważanie to, y szacowanie sprawy albo końca iey, tym większą jest ta gorącość w sprawie. Z tą gorącością ducha wewnętrzną, y szczeroduchowną, bywa złączona powierzchwna, ktorey z myślami powierzchwnemi doznawamy czując rozgorzenie serca, żył y pierśi rościąganie, y na dęcie, kości

z miysc

z mieysc swoich iakieś poruszenie, głowy nadymanie, y zapalenie, za tym mi-  
le y smaczne łzy z oczu płyną, często  
gorące z serca wyrywa się wzdychanie,  
wdzięczne ciała osłabienie, y zmysłów  
powierzchnych iakoby zahamowanie, y  
iakieś ułtanie pochodzi.

Te dwie gorącości iasnie są różne .  
1. Pierwsza na samey duszy ile rozumna  
jest, y na iey siłach, rozumie y woli znay-  
duie się: druga na ciele jest, na zmysłach  
y siłach cielesnych. 2. Aczkolwiek czę-  
sto wtora gorącość bywa złączona z  
pierwszą, z ktorey pospolicie rodzi się y  
trwa, gdy już owa ułtała, czasem też ją  
uprzedza, czasem z nią się poczyną y  
kończy, wszakże y pierwsza może być  
bez wtorey, y ta bez pierwszej. 3. Wto-  
ra ma swoje granice, y pewną miarę,  
ktorą gdy znacznie przeydzie, mdli  
ciało, y zdrowiu szkodzi, pierwsza nie  
ma żadnych granic, y gdy jest bez wto-  
rey, by największa była, nic nieszko-



dzi ciału, siłom jego y zdrowiu, gdyż jest na samey duszy, y siłach icy rozumie y woli, za ktorey rozkazaniem więcey, á więcey przykłada się człowiek do czynienia sprawy, y óne pilniey odprawuie. 4. Wtora może bydź w ludziach grzesznych, niewiernych, w tych co sobie podpili, pierwsza (ktorą też zowią istotnym nabożeństwem) jest własna służ Bożych, o do skonałość dusze staraiących się. 5. Pierwsza może bydź wspomozona, y pomnożona, od wtorey, gdy jest z nią złączona iednak sama bez niey, jest wielce pożyteczna, á wtora bez pierwszej żadnego pożytku nie przynosi, oprócz zemdlenia ciała, y zepsowania zdrowia, ktoremu żeby nie szkodziła, gdy z pierwszą jest złączona, trzeba mieć nato pilne oko, aby nie była zbytnia.

Gorącość ducha możemy w sobie wzbudzać, y onię się starać w sprawach. 1. Gdy sprawę iaką każdodzienną zna-

czniemy-

czniejszą zaczynamy mając taką inten-  
cyą y wolą.

Sprawę tę [Mszą] chcę odprawić z  
większą gorącością y pilnością niż bli-  
sko przeszłą (Medytacyą) odprawiłem.

Toż uczynić poczynając Koronkę P.  
Nayświętszey, abo inną sprawę.

2. Na każdy dzień rano możemy so-  
bie tak postanowić.

Wszystkie sprawy dzisiejsze chcę z  
większą ochotą, nabożeństwem czynić  
niżem wczora czynił.

3. W każdą Niedzielę możemy po-  
stanowić.

Wszystkie sprawy przyszłego tego-  
dnia chcę pilniey y gorącey odprawo-  
wać niż przeszłego.

Taż możemy uczynić w pierwszy  
dzień miesiąca, kwartału, roku.

4. Kiedy sprawę przydłuższą zaczy-  
namy, możemy ją myślą rozdzielić na  
pewne części. Naprzykład wedle mi-  
nut, ktorych w godzinę jest sześćdzie-

siąt á w kwaterze piętnaście, y tak Medytacyą na sześćdziesiąt minut rozdzielwszy możemy sobie tak postanowić.

Chcę żeby moje rozmyślanie było z większą gorącością we wtorey minucie niż w pierwszej, z większą w trzeciej niż we wtorey, y tak w innych minutach następujących.

Także poczynając Koronkę Panny Najsświętszey, mając czynić dyscyplinę biorąc na się włosiennicę, albo pasek z drotu kołący.

Chcę żeby każde pozdrowienie Anielskie, każde zacięcie, każdej minuty któć było z większą gorącością y nabożeństwem.

5. Nie tylko możemy chcieć aby sprawy nasze były gorętsze iakozkolwiek niż przełute: ale żeby gorętsze były drugie tylo dwoie, tyle troie, dzieścioro, stokroć tyśńakroć. Bo acz w rzeczy samey nie będzie ta gorącość, iednak gdy mamy mocną wolą tak sprawy nasze

odprawować ile z nas jest, to chcenie y postanowienie nasze jest znaczną gorącością, y nabożeństwem wielce Panu Bogu miłe.

Ta gorącość ducha to osobliwie w nas sprawuje, żebyśmy cnot nadprzyrodzonych z pożytkiem zażywali, kiedy Pan Bog na duszę wlewa łaskę swoją, poświęcającą, (bądź pierwszą przez którą zmaza grzechu śmiertelnego, na duszy będąca bywa zgładzona) y tak dusza się nią poświęca, (bądź wtórą, abo przymnożenie łaski poświęcającej, przez którą dusza już poświęcona więcej się poświęca, świętszą y Bogu się miłszą staie) wlewa też cnoty nadprzyrodzone, wiarę, nadzieję, miłość, i ośropcność, sprawiedliwość, religię, pokorę, pokutę, y inne wteyże mierze, że tak rzekę, w której wlał łaskę poświęcającą. Te cnoty bywają wlewane, aby człowiek sprawiedliwy łaskę Bożą mający mógł z pomocą Boską nadprzyrodzoną poispo-



li tą (którą zawsze gotowają małą ludzior  
 sprawiedliwi) akty tychże cnot czynić,  
 które akty gdy właśnie będący dla koń-  
 ca nadprzyrodzonego (dla zaśluzenia  
 chwaly wieczney, przymnożenia łaski  
 Bożey, podobania się Panu Bogu) z o-  
 kolicznościami wszystkiemi przyzwo-  
 it emi czyni, każdym z nich zaśluguie  
 przymnożenie łaski poświęcaiącey, y  
 cnot z nią wlanych, a tym więcey łaski  
 y cnot zaśluguie, im gorętszy jest  
 akt takiej cnoty. Między ktoremi a-  
 ktami tę różność kładą Theologowie.  
 Przez akty miłości ktoremi Pana Boga  
 doskonale nad wszystko miłuiemy, wię-  
 cey łaski Bożey, y cnot z nią własnych  
 zaśluguujemy, niż przez inszych cnot  
 wlanych akty. Y nie ktorzy rozumie-  
 ią, iż przez akty miłości doskonałej  
 przeciwko Panu Bogu, tak wiele łaski  
 Bożey, y cnot wlanych zaśluguujemy,  
 iako wiele mają w sobie stopniow (tak  
 mówią w szkołach, pewne części cno-

ty,

ty, abo aktu łey, zowiąc stopniami) gorącości, abo iako wielki akt iest sam w sobie. Wedle tych Doktorow, gdy kto mając łaskę Bożą uczynić akt miłości Bożey mający w sobie dzieśnięć stopniow, abo pewnych części, ten zasługuie sobie drugie dzieśnięć stopniow łaski, miłości Pana Boga, y innych cnot wlanych, zatym będzie już miał dwadzieścia stopniow łaski Bożey, y cnot wlanych. Przez akty zaś cnot innych nie zasługuiemy tak wiele stopniow nowych łaski, y cnot z nią wlanych, ale daleko mniej, podobno połowicę tylko, abo ieszcze mniej. Tak że mając kto łaski Bożey, y cnot wlanych dzieśnięć stopniow, gdy czyni akt wstrzemiesliwości, ktoryma w sobie dzieśnięć stopniow gorącości, przez ten akt nie zasługuie dzieśnaci stopniow łaski Bożey y cnot wlanych, ale podobno tylko pięć, abo też mniej. Przyczyna tego iest ta, Miłość przeciwko Panu Bogu wła-

na jest daleko zacnieysza niż wszystkie insze cnoty, y nierozdzielnie jest złączona z łaską Bożą, zatym akt iey, którym P. Boga nad wszystko miłujemy, będąc w zacności rowny cnotcie, od ktorey pochodzi, ma daleko większą wagę do zaśluzenia łaski Bożej niż innych cnot akty w zacności niższe, y dla tego zda się, że może zaśluzyc tak wiele stopniow łaski Bożej ile ich ma w sobie, zwłaszcza że wedle wielu Theologow, gdy człowiek w łasce Bożej będący czyni iaki uczynek dobry nadprzyrodzony, Pan Bog dla tego samego respektu iż jest iego przyiacielem miłym, daie pewną część poświęcającej łaski, nad owę którą akt dobry sam z siebie zasługuie: y im kto większą łaskę mając miłszym jest Panu Bogu, tym więcej łaski Pan Bog przydaie. Tę łaskę przydaną gdy złożemy z łaską którą akt miłości Bożej sam z siebie zasługuie, będzie łaska zaśluzona równa aktowi miłości Bożej, a podobno y większa. Ztąd

Ztąd dwie nauce wziąć możemy: *Pierwsza jest: Wielce pożyteczna rzecz jest, starać się o to, aby y każdy uczynek nasz dobry, y wszystkie ákty cnot które wedle Przemyślu piątego do uczynku dobrego przykładają się, były z miłości, y dla miłości Bożej. Tak gdy przed medytacją tę intencyą czyniemy.*

Chcę tę modlitwę odprawić, z wiary, z nadzieie, z religiey, z posłuszeństwa; z pokory, *to przydamy na ostatek, z miłości Bożej dla ktorey y ten uczynek y wszystkie ákty, do niego ściągające się czynię, miłując Pana Boga nadewszystko, y chcąc mu się iako najwięcey przypodobać.*

Mamy się tedy starać żeby wszystkie sprawy nasze, y ákty cnot miłość Boża przenikała, y kusiła: iako kwas przenika ciasto, y czyni chleb smaczny, iako sol ábo cukier w potrawę włożony, przenikając ją, czyni smaczną. To jest, starać się mamy, aby wszystkie sprawy



nasze y akty cnot, ktore są różne od miłości Bożej, pochodziły y czynione były z miłości Bożej.

*Druga nauka:* Zebyśmy się starali aby akty miłości Bożej, z ktorey, y dla ktorey sprawy nasze, y akty cnot intzych czyniemy, były z iako: naywiększą gorącością ducha szczerą duchowną y wewnętrzną. o Tym bowiem sposobem sprawy, y akty cnot nasze staną się wielce mile Panu Bogu, y wiele łaski u niego zasługujące.

### PRZEMYSL IX.

*Starać się, aby sprawy nasze były wyborne, odważne, heroiczne.*

**S**prawy dobre ludzkie bywają wyborne y odważne czasem z samey materji, około ktorey sprawa ona się bawi, kiedy ta materja, abo rzecz jest trudna, niebezpieczna, rzadka. Tak onych trzech żołnierzow Dawidowych, ktorzy przez oboz nieprzyjacielski, y całe woysko

prze-

przebiwłszy się, z studnie Betleemskiej wody naczepawszy Królowi ią swemu przynieśli, był uczynek odważny y heroiczny.

Czasem bywają sprawy odważne z samego tego który je czyni, kiedy rzecz ta, około ktorey iest uczynek, nie iest z siebie trudna y wysoka, ale ten, który ma sprawę czynić, ma wielką w niej trudność, y oney się bardzo wzdyga: kiedy to nie pochodzi z nikiemnością y słabości umysłu, ile z samey natury, y części niższej tego, który sprawę czynić mając na umyśle y części wyższej dusze, dostateczną ochotę. Tak może bydz odważny akt, kiedy szczerze odpuści krzywdę, szkodę, abo karanie nieprzyjacielowi, ow ktoremu tak to trudno y ciężko, iakoby podobno nie było trudno pod miecz dać szyję.

Czasem uczynek bywa odważny, y wyborny że się dzieie osobliwym iakimśi staraniem y usiłowaniem. Tak

może bydz akt wyborny, kiedy ten, ktoremu towarzysz razno przymowił, ale obrażony, ięzyk pohamował zgo-  
rącey ku Panu Bogu miłości. Ták mo-  
że bydz akt wyborny, wstrzymać się  
od smacznego kasku, od napoju, do kto-  
rego wielka chęć wie dzie, od urwania  
ślicznego kwiatka, kiedy się to dziecie z  
żnączną ufilnością, y gorącością ducha.

Czasem dla dwu pomienionych przy-  
czyn wtorey y trzeciey, sprawa bywa  
odważna, y wyborna.

Czasem dla wszystkich trzech. Ta-  
kie było posłuszeństwo Abrahamowe,  
bo y milego, iedynego, niewinnego  
Syna zabić jest rzecz barzo wielka z  
siebie, y Abrahamowi barzo to rzecz  
trudna była, y z wielkim usiłowaniem  
y gorącością ducha Abraham chciał  
to uczynić.

Sprawy takie wyborne y odważne  
są wielce Panu Bogu mile, y do naby-  
cia zasług, y innych skarbow ducht-

wnych

## ZYSKU DUCHOWNEGO 31

wnych barzo sposobne. Lepszy taki ieden uczynek, niż sto, ábo tysiąc pospolicitych choć dobrych, lepiey ieden Pacierz zmowić nabożnie, z uważeniem z pilnością, y z ducha gorącością, niżli wszystkie Rożaniec przepędzić nie nabożnie, bez rozmyślu kwapiąc się. Ieden bowiem uczynek wyborny więcey zasługuie, więcey uprasza, więcey dosyć czyni, więcey diabła zwycięża, y innych nieprzyjaciół gromi, więcey pokusy odgania, więcey sił, animuszu, odwagi, łacności rodzi w człowieku tym, który go czyni, niż tysiąc oziębłych, y ladaiakich uczynków korych mamy przykłady w S. Franciszku, w S. Tomaszu, w S. Franciszku Xawerym, y każdodziennie doświadczenie nas tego uczy. Dla tego miłujący postępki duchowny, ma wielce sobie ważyć takie sprawy, y w nich się ćwiczyć.

I. Kiedy się poda okazyja sprawy, kto-  
ra jest odważna dla pierwszey, abo wto-

rey przyczyny, nie chronić się iey, ale z wielkim sercem podjąć się iey, mając nadzieję w łasce y pomocy Bożej.

2. Dobre sprawy pospolite, odprawować z wielką pilnością, y ducha gorącością. Sposob takiego odprawowania może być ten.

Weźmi przed się rozmyślanie codzienne przez godzinę, y ze wszystkich stron przypatrz mu się, y obezrzy go, tak żebyś miał upatrzone wszystkie defekty, które w nim mogą się znaleźć, wszystkie doskonałości, które w nim być mogą, a podobno od ciebie bywają zaniedbane, z iaką doskonałą intencją, z iakim uniżeniem twoim, z iakim wylaniem ciebie samego na Pana Boga, z iaką uczciwością Boga obecnego, z iakiemi affektami serdecznemi, maź to rozmyślanie odprawować, y to wszystko.

Naprzód postanow uczynić z wielką usilnością, gorącością, mając wolą, da-



Ileko większe trudności mocno zwyciężać: potym zacznij czynić, y postępuy aż do końca, skonczywszy, Panu Bogu zupełnie odday modlitwę tę godzinną, sobie nic niezołtanowując, tylko zawstydzenie. Toż uczyn z słuchaniem Mszy, z rozbieraniem sumnienia, y z innemi sprawami, ktore ieśli pomienionym sposobem odprawisz będą wyborne y odważne. A toć jest sprawy niepospolicie czynić, co mistrzowie duchowni bardzo zalecają.

Do tegoż żeby uczynki nasze dobre, były wyborne, y odważne, pomagają inne rzeczy, o których będą Przemyśły niżej położone.

## PRZEMYSŁ X.

*Sprawy dobre przez Świętych Patronów ofiarować Przenadroższej Matce Bożej, przez iey rece Panu Chrystusowi, przez Chrystusa Pana, Trojcy Przenaychwalebnieyszej.*

**B**ądź, gdy poczynać mamy, bądź skończywszy sprawę jaką dobrą, możemy czynić to ofiarowane, które pobudza nas do nabożeństwa, pilności, gorącości w odprawowaniu sprawy, która ma być w tak wielu zacnych rękach: y do upodobania, nas gdy przez ofiarowanie takie wyznawamy podłość y nikczemność naszą znając to że sprawy nasze nie są godne tego, aby miały być przyjęte od Pana Boga, jeśli nie będą mieć zalecenia, od Świętych Patronów, Matki Bożej, Chrystusa Pana.

Oddając sprawę naszą jaką Świętym Patronom, wyznawamy, że jest podła, że nic nie stoi, a prosimy Świętych aby defekty iej zniesli, y zgładzili, abo przynajmniej zakryli, oddając ją Pan-nie Przenajświętszey, ktorey też prosimy, aby ją Chrystusowi Panu oddała swoiemi rękoma, których niewypowiedziana godność to sprawi, że uczynek nasz z siebie ladaia, nie będzie od

Chry-

Chrystusa odrzucony. Na ostatek prośmy Chrystusa Pana, aby też sprawę naszą, z rąk najmiłszej Matki swej przyjąwszy Krwia swoją przenaydroższą z rąk płynącą, od wszystkich niedoskonałości obmył, ozdobił ją, y ważną u Pana Boga uczynił. Abo też tenże nasz uczynek w Ranę boku y serca swego niezmiennie miłości ogniem, palącego włożył, y tam wszystkę zużel iego wypaliwszy, szczyrym uczynił złotem, oczu Boskich godnym. Abo tamże iakoby w iakim alembiku tenże uczynek dystrylował, y odpędziwszy od niego wszystkie nieczystości, nikczemności, niedoskonałości, uczynił z niego napoy do smaku Boskiego.

Insze sposoby ofiarowania y oddawania Panu Bogu spraw naszych przez świętych Patronow, Matkę Bożą, Chrystusa Pana, każdy znaleźć sobie może.

## PRZEMYSŁ XI.

*Sprawy nasze czynić droższe, y w*

znieszże przydając do nich dobra y  
 bogactwa innych rzeczy, osobliwie  
 Chrystusa Pana, y Matki Bożej, y  
 wszystkich świętych.

**C**okolwiek jest dobrego we wszy-  
 tkich rzeczach stworzonych, do te-  
 go mamy jakieś prawo, y wszystko to  
 poniekąd jest nasze. Abowiem Pan Bog  
 rzeczy niższe niż my, dla nas stworzył y  
 nam je poddał. Chrystus Pan też nam  
 jest dany, y jest głową naszą. Aż jest  
 Panem wszystkiego stworzenia, wszystko  
 też z nim nam jest dane. Ale osobliwe  
 uczeltnictwo y społecznosc mamy ze  
 wszystkimi Świętymi ludźmi, iako ie-  
 dnego ciała duchownego duchowne  
 członki, ze wszystkimi y ludźmi y A-  
 niołami, iako iednego miasta Ieruzalema  
 gornego mieszczanie. Ielzcze osobliw-  
 szym sposobem dobra y bogactwa Prze-  
 nayswiętszey Panny są nasze, iako Mat-  
 ki naszej. Wszystkie tedy doskonałości,

dary,

dary, łaski, cnoty, zasługi, cierpienia, wszystkie dobra, bogactwa, skarby Chrystusa Pana, Przenaydroższej Mátki Bożej, wszystkich Świętych Aniołów y ludzi, wszystko to co iest dobrego we wszystkich rzeczach stworzonych, możemy z każdą dobrą sprawą naszą złączyć, y wnię to wszystko iakoby włożymy, á tak ią ubogaciwszy, oddać ią Panu Bogu, mówiąc usty, abo tylko sercem.

Panie Boże-moy, ia ubożiuchne stworzenie twoie, wszystkie Pana Zbawiciela naszego, Przenaydroższej Mátki iego, wszystkich Świętych Aniołów, y ludzi zasługi, dobra duchowne, y cokolwiek dobrego tobie się podobaiącego we wszystkich rzeczach stworzonych znajduie się, to wszystko iako moje, z tym uczynkiem, y w tym uczynku moim, który z siebie iest zbyt nikczemny, y we wszystkich sprawach y doległościach moich przeżyłych, przez cały ży-



cia mego czas, ofiaruję y oddaę szczerze dla samego upodobania, y smaku twego Boskiego.

Takie przywłaszczanie dobr inszych, y z niemi spraw naszych ofiarowanie, może w nas wzbudzić wiarę, nadzieję, miłość Pana Boga, y bliźnych, upokorzenie nas, osobliwy affekt do Chrystusa Pana, Przenajświętszey Matki iego, wszystkich Świętych, á zatym sprawy nasze uczynić Panu Bogu miłsze.

## PRZEMYŚŁ XII.

*Możemy sprawy y utrapienie tak nasze iako y cudze do zasług nie pożyteczne, czynić pożyteczne ofiaruiac Panu Bogu, y tak się niemi bogacić.*

**T**Akie są wszystkie w Niebie krolujące, wszystkie sprawy przeszłe, ninieysze, y przyszłe, wszystkie uczynki z siebie dobre, á złe z przypadku, dla złego końca, ábo dla iakiey złey okoliczności: uczynki dobre tych którzy

ych,  
nie,  
nie,  
oko-  
flu-  
ego,  
wy

ma.  
te-  
pa.  
lu-  
te,  
nki  
dla  
ko-  
zy

nie

nie, iako mogę nagrodzić: przydając do nich zasługi Chrystusa Pana, Przenajświętszey Matki Bożey, y wszystkich Świętych, szczerze dla samego upodobania twego Przenajświętsza Trojco.

To ćwiczenie iest iako przydatek do blisko przeszłego, y częśćka ięgo.

### PRZEMYŚŁ XIII.

*Możem iednocząc się z rzeczami wśszymi stworzonemi, y w nie iakoby się przemieniając, za nich Pana Boga chwalić.*

Spōsob tego ten może bydź.

**O** Boże moy chcę żeby bym był każdym stworzeniem, pragnę żeby każdego stworzenia natury, własności, doskonałości, siły, dzielności, sprawy, skutki, okoliczności, aż do najmniejszych, moje były, (kiedyby mogło bydź) wszystkie stworzenia były mną, á iá żeby bym był wszystkim, y każdym stworzeniem; y tak mię we wszystkich,

y za

y za wszystkich, we mnie zaś, y za mnie,  
wszystkie stworzenia wydaię, daię, da-  
ruię, poświęcam, ofiaruję, całopaię, wy-  
niszczam y wniwecz obraeam, dla nado-  
skonalszey miłości twoiey, czci, wy-  
wyższenia, dla smaku, nałycenia, ukon-  
tentowania przenayświętzey woli  
twoiey.

Przez to ćwiczenie mnoży się, y za-  
pala miłość Boża, y przyuczamy się Pa-  
na Boga we wszystkich stworzeniach szu-  
kać, czcić, chwalić, miłować.

# PRZEMYSŁ XIV.

*Niedoskonałości w oddawaniu chwa-  
ły Pánu Bogu powinney od stworze-  
nia, przez áktynasze nagradzać.*

**W**E czci y chwale, którą stworzenia  
powinne Panu Bogu oddawać,  
wiele iest niedoskonałości, wiele nie-  
dostaie, nie tylko że godność Boska iest  
nieograniczona, nieskonczoney czci y  
chwały godaa, á każde stworzenie y  
nacel-

nacelaiey (ze z Panem Bogiem poro-  
wnane, iest bardzo nikczemne, y iakoby  
nie nie było, ale ze wiele iest stworze-  
nia, ktore Panu Bogu żadney czci, y  
chwály nie oddają. Iakie są wszystkie  
rzeczy niższe niż człowiek, ktore iż  
Pána Boga znać nie mogą, nie mogą go  
też chwalić, ale tylko mogą być oká-  
zują chwalenia iego. Nie mogą go dla  
swoiey złości, chwalić potępieni w  
piekle ludzie, y diabli: z ludzi też na  
tym świecie żyjących, Pána Boga chwa-  
lić nie mogą ci, ktorzy rozumu nie mo-  
gą używać, szaleni, pijani, dzieci małe,  
ci ktorzy sp'ją, poki rozumu nie doro-  
słą, poki są pijani, albo szaleni. Drudzy  
zás mogą Pána Boga chwalić, ale go  
ábo zgofa nie chwalą y owszem go bluź-  
nią, iako Heretycy, Poganie, Żydzi,  
Czárownicy, y co się wyráźnie diabli,  
na służbę oddali: ábo chwala ich Pan  
Bogu nie iest przyjemna, dla grzechu  
śmiertelnego, w którym leżą, ábo przy

namnicy



namniey nie jest tak doskonała, iakoby  
niała y mogła bydz. Te niedostaki y  
niedoskonałości chwały Pána Boga, mo-  
żesz z wielkim twoim pożytkiem ná-  
gradzać, ábo chcieć nagradzać, tym  
porządkiem.

1. Uważ żeś stworzenie jest, máiąc  
jednoczenie ze wszystkimi stworzone-  
ni rzeczami, tak iakoby wszystkie w  
tobie były, á ty we wszystkich.

2. Uważ żeś iako y drugie stworze-  
nia wszystkie, jest stworzony dla dosko-  
naley chwały Bożej.

3. Uważ iako niedostateczną ma  
chwałę Pán Bog, od stworzenia swego  
wedle tego co się już namieniło.

4. Uważ żeś powinien poniekać te  
niedostatki chwały Bożej i nagradzać.

5. Zapalony miłością Bożą, y miło-  
ścią stworzenia Pánu Bogu tak obowiąz-  
anego, á nie dosyć czyniącego swemu  
obowiązкови, rzeczą samą te defekty  
nagradzay przez ákty, iako nadoskonala-

szę,

sze, y naywybornieysze, bądź samym sercem, bądź też ustami.

Znam Boże moy nieskończony, że w chwale którą ia y wszystko stworzenie, tobieśmy powinni, wieleć ginie z ułomności, y nieobaczenia, y niedbalstwa, y czasem z szczeręy złości. Wielce pragnę, te wszystkie defekty nasze nagrodzić, y rzeczą samą ile mogę nagradzam, cześć powinną tobie o Panie moy oddając, chwając cię, miłując cię, y nade wszystko przekładając. Tego gorąco żądam, aby cześć twoja, wyśławienie ciebie, miłość przeciwko tobie, któryś jest nawyższe dobro, były iako nadoskonalsze, y nawybornieysze, godnienie skończonego y nieogarnionego majestátu twego.

Temu ćwiczeniu sposobny czas jest po poświęceniu, y podniesieniu Najświętszego Sakramentu. A to nagradzanie chwwały Bożej [pod którą się zamv-

kaia, cześć, miłość, wdzięczność, y in-

lec

szę akty cnot przeciwko Panu Bogu] możemy czynić nie tylko za stworzenie w po-  
 spolitości, y ogólnie, ale też w oso-  
 bności za niedostátki moje, tego, ábo  
 owego. Możemy też Pana Boga czeić,  
 chwálic, miłować za innych, nie pa-  
 trząc ná ich obowiązek, niedoskonało-  
 ści, y defekty, ale tylko w ich personie,  
 ich affektem, y z niemi.

PRZEMYŚL XV.

*Sprawy nasze przez ślub czynić  
 ważnieysze.*

**G**Dy już mamy zacząć Medytacyą,  
 Mszą, Koronkę, ábo inną sprawę  
 znacznieyszą, pożyteczną rzecz jest, ślub  
 Panu Bogu uczynić.

Slubować Panie to rozmyślanie, Mszą,  
 Koronkę odprawic ná chwałę twoię.

Sluby takie są pożyteczne, abowiem  
 przez nie sprawy dobre stawiają się Pa-  
 nu Bogu daleko miłsze, gdyż każdy ślub  
 jest akt religii, która po miłości Bo-

zey nadewszystko, nadziei, wierze, pierwsze ma miejsce między cnotami. Nie maż też w nich żadnego niebezpieczeństwa, kiedy się dzieią namienionym sposobem. To jest ojedney tylko sprawie, która jest w mocy naszej, y łatwo ją uczynić możemy, którą już zaczynamy, y pewni jesteśmy, iż ją skończymy. Do tego możemy, bądź samym sercem, bądź też y usty przydać do ślubu.

Jeżeli nie przypądnie iaka przeszkoda, albo z nás nagła choroba, sił uśtanie, zapamiętanie, albo z kąd inąd, inższa zabawa od starszego rozkazania, gwałtowna bliźniego potrzeba.

Jeżeli bowiem iaka przeszkoda przypądnie, wolni będziemy od ślubu, y namienicy niezgrzeszemy, nie czyniąc w ten czas tego cośmy uczynić ślubowali.

### PRZEMYSL XVI.

*W sprawach dobrych z nás samych czynić ofiarę Panu Bogu całopaloma.*

**D**zieie się to przez doskonałą miłość  
Pana

Pána Boga, kiedy uczynki dobre czynimy dla samego Pana Boga miłości, bez żadney nas samych miłości: bez żadnego ná nas respektu. Tym bowiem sposobem człowiek duchowny bywa zabity, y sobie umiera, y tak się ofiarą Pánu Bogu staie, umierając ná cześć, chwale, y wywyższenie samego Pana Boga, który tego niewypowiedzianie jest godzien, y tośmy mu powinni: á człowiekowi powinno jest poniżenie, wyniszczenie, wniwecz obrocenie, gdyż z siebie jest szczere nic.

Ta ofiara całopalona osobliwie przy Mszy może bydz: ofiarując Troycę Świętę ofiarę Przenayświętszą Ciála y Krwie Syna Bożego, do tey ofiary nas przykładając, y z nią łącząc, ábyśmy od niey poświęceni, godni się stáli tego, żeby Pán Bog też ná nas iáko ná ofiarę sobie miłą weyrzał okiem swoim Boskim.



## PRZEMYSŁ XVII.

*Starac się żeby wszystkie sprawy nasze były z powierzchownym umartwieniem.*

**P**owierzchnownego umartwienia dwa są sposoby. *Pierwszy.* Kiedy ciała y zmysłom iego zadaiemy rzeczy przykre.

*Drugi.* Kiedy im nie dopuszczamy zażywać rzeczy miękkich, y miłych.

Miey tedy iako náreistrze zebrane sprawy twoie, które codzien ábo pewnych czasów odprawuiesz, y przerywaj uważnie, którego przy każdej sprawie możesz zażyć umartwienia: osobliwie z wtorego sposobu, który ślawniejszy jest. Iedząc potrawę zle okraszoną, nie krasz iey choćbyś mógł, nie sol potrawy choć jest nie osolona dobrze, gdy ciało świerzbi, nie drap, gdyś uziął, nie grzeż się, gdy stoisz, nie podpieray się grzbietem u stoła abo ściany, gdy siedzisz, nie kładź się na stole. Tęże nie patrz, nie słuchay, nie wachay,

nie

I. nie kosztuy, nie siaday, nie poryway się z mieysca, y od innych podobnych rzeczy wstrzymay się, kiedy cię chuć wrodzona do nich ciągnie. Kiedy też te rzeczy, y zabawy przez które potrzebom twoim wygadzasz, poczynaią ci się przykrzyć (iako pospolicie bywa) w tym czasie przedłużay ie.

To iednak umartwienie ma byǳ rozbratropne. Dla tego: 1. Ma byǳ takie, by ktoreby od drugich ile może byǳ nie było postrzeżone, á przynáymniey áby spław oczy ludzkie nie lazło.

2. Nie ma byǳ ustawiczne zgoła, tak żeby przez każdą sprawę całą trwało: bo takie siłyby prędko zemdlilo, zdrowie zepsowało, y nie iest podobne słabości ludzkiey. Dosyć na tym, że przy każdzey (ile może byǳ) naszej sprawie albo zabawie, będzie przez iaką iey przastkę. Kiedy głodny siadaiąc do stołu, nie widzisz w sobie wielką chuć do potraw na stole stoiących, nie masz się w tym

martwić, żebyś nic nie iadł, ani żebyś iadł tak trochę, coby cię nie pośliło, ale dość ná tym że przez kilka pacierzy wstrzymasz się od iedzenia, że kafek iaki smaczny zostawisz. Gdy przagniesz, nie zaraz piy, ale odwłecz przez minutę. Masz chęć co powiedzieć drugim iesli rzecz iest dobra, przynamniej przez czas krotki pohamuy się od powiedania.

Naostátek iáko nátura násza, ustawicznie ná to czuwa, y pilnuie tego, żeby nie opuściła żadney pociechy y wygody, á żeby się uchroniła każdego utrapienia, y niewczasu by najmnieyszego; tak człowiek Duchowny, ma ustawicznie czuwać, y pilnować, áby za każdą okazyą martwił ciáło, zadając mu rzeczy niesmaczne, á wczasow umykając. Do czego pomoże wiedzieć y znać swoje obyczaje, náłogi, chciwości, popędliwości, okazye w których wyrywają y wylewają, á z drugiey stro-

ny wiedzieć, okázye y sposoby umartwienia ich: mając ná każdą z nich, ná pewne części ciała w rozmaitych spráwach, ábo zabawach umartwienia. Które umartwienia y uprzykrzenia sobie, choć máte; przyięte wielką miłością Pána Boga, zpragnieniem doskonałości, y cierpienia z Chrystusem, są wielkiey wági u Pána Boga.

PRZEMYŚŁ XVIII.

*Kochać się we wszystkich iakożkolwiek dobrych uczynkach, y utrapieniach, tak naśszych, iako y cudzych, one pochwalać, potwierdzać, niemi się kontentować.*

**K**Ochanie to w dobrych swoich uczynkách, y ich potwierdzenie ma być, nie z pychy, ábo próżney iákiey chwały, ále z miłości Pána Boga y gorącey żądze, czci y wywyższenia iego, á może być rozmaitemi sposobami.

1. Kochając się w tym wszystkim cośmy z łaski Bożey dla Boga uczynili do-

brze, abo ucierpieli do tad.

2. W tym co czynić dobrze ábo cierpieć dla Pana Bogá będziemy, przez wszystkie czas życia naszego, przez wszystkie jego minuty y momenta.

3. Nie tylko w samych dobrych uczynkach, y dolegliwościach, ále też we wszystkich ich okolicznościach.

4. Nie tylko w naszych, ále y cudzych, ludzi, y Aniołow, nawet wszystkich rzeczy stworzonych, á zátym nie tylko w tych ktore są Pánu Bogu miłe, z pomocą łaski jego uczynione, łaskę poświęcającą zasługujące, ále też w tych, ktore są siłami przyrodzenia uczynione, iakie są operacye bydłat, drzew, zioł, gwiazd, nieba, ziemié, kámieni, y innych rzeczy, bez rozumu y zmyśłow, kiedy abo ile nie są od człowieka ábo Anioła obrocone y nakierowane do końca nádprzyrodzonego.

Ná ostaték y wprawach zle odprawionych, ktore mogły bydz dobrze od-

prá-

prawione, y ile mogły bydź dobre: które żeby były zgoła dobre, możemy pragnąć, y pod tym ręktem niemi się kontentować.

5. Osobliwie możemy się kontentować cudzemi sprawami dobrymi, do których daliśmy okazję iaką nauką, upomnieniem, ćwiczeniem, pochwałą, dobrym przykładem.

6. Do potwierdzenia y pochwalenia spraw dobrych naszych, y cudzych, możemy przydać, tychże spraw ofiarowanie y oddanie Pánu Bogu.

7. Zánież możemy Pánu Bogu dziękować. Te ákty możesz tak odprawić.

Potwierdzam y pochwalam moje y wszystkie rzeczy, począwszy od Chrystusa Pána, aż do ostatniego stworzenia, wszystkie iakożkolwiek dobre sprawy, y utrapienia, osobliwie te dobre uczynki do których ja byłem iakąkolwiek obowiązany, y te wszystkie tobie Boże moje ofiaruję, y daruję, ábo raczy oddać



dziękując za nie tobie, chwáląc cię, do  
tego wszystkich stworzenia wzywając.

## PRZEMYSL XIX.

*Ganic, potępiać, y ile z nas iest znosić,  
ábo zgładzać wszystkie złe sprawy  
náſze y cudze.*

**R**ozmaitemi sposobami to może bydz.  
1. Możemy ganic w poſpolitości  
wszystkie złe sprawy cudze, y náſze, y  
niemi ſię brzydzić, gorąco tego pragnąc,  
żeby ani teraz, ani na potym nigdy nie  
były takie: życząc tego żeby y przed  
tym nigdy nie bywali, żałując że były,  
mając pożałowanie nad temi ktorzy  
złemi ſwoiemi ſprawami Pána Boga o-  
brażają, proſząc go áby tego nie do-  
puszczał, życząc kiedyby to mogło bydz,  
żeby od tey złoſci były uwolnione, y  
pozbyły iey wszystkie sprawy ludzi y  
Aniołow, y tych teſz ktorzy ſą potępieni.

2. Możemy ſię brzydzić w oſobności  
pownemi grzechami, pychą, łakom-  
ſtwem, zazdrością.

3. Brzydzić się grzechami pewnych mieysc, Stanow, Urzędow, czasow. Grzechami żydow, ktorzy Syna Bożego zamordowali, pseudopolitykow, ktorzy pod Katolickim imieniem więcej Kościołowi Chrystusowemu szkodzą niż Poganie, Żydzi, Heretycy, tych ktorzy pod Habitem Zakonnym, ciężey Panną Boga obrażają, niż najswawolniejszy świętcy.

4. Możemy się brzydzić grzechami popełnionemi, tego dnia, przez ten tydzień, miesiąc, rok.

5. Możemy do takiego zganienia, y obrzydzenia grzechow, przydać iakie nasze dosyć uczynienie, na ukoienie Boskiego serca bolejącego na tak rozmaite, częste, ustawiczne obrazy mając iestatu iego Boskiego.

Przez to obrzydzenie człowiek sprawiedliwy, wiele sobie u Pana Boga zasługuje: nabywa sposobności wystrzegać się grzechow: zapala w sobie żarli-

wość, przeciwko występkom, wzbudza chęć do cnot y dobrych uczynkow.

To ćwiczenie odprawuiąc możesz tych słow użyć.

Panie y Boże moy miłuię cię nade wszystko, pokłon ci oddaie Boski, chwale, wywyższam, błogosławie, ze wszystkiego serca y sił moich, y dla tego wszystkie grzechy, złości moje y cudze tych też ktorzy do piekła są potępieni (abo też tego czasu, tych person, tego miejsca) ganię, odrzucam, potępiam, brzydzę się niemi, y chciałbym żeby nigdy nie były popełnione, a za nie wszystkie te akty moje, na iakieżkolwiek dosyć uczynienie y nagrodę maiestatowi twemu Boskiemu oddaie łącząc ie z zasługami Chrystusa Pana, Przenadroższej Bogarodzice y wszystkich Świętych.

## PRZEMYŚL XX.

*Jeden dobry uczynek miasto wielu innych umyślnie czyniac zastug sobie przymnażać.*

Wol-

**W**olna wola násza iednego dobrego uczynku nalzego tak powierzchownego, iako wewnętrznego może zażyć za wielu inszych. Tę jest, możesz mieć tę wolę y intencyą, aby ten uczynek dobry, albo akt wewnętrzny cnoty, był miaſto ſta dobrych uczynkow, albo ſta aktow tey cnoty. *Naprzykład:* Chciałbyś tyle uczynić aktow miłości Bożey, ileś razy Pana Boga przez cały czas życia twego obraził, albo też ile razow od wszystkich złych ludzi, y Aniołow jest obrażony przez grzech Pán Bog, ktoremi áktami chciałbyś te obrażenia nágradzić, á iż tego nie możesz dokazać, czynisz ieden ákt miłości przeciwko Pánu Bogu z tą intencyą, aby był miaſto tak wielu áktow miłości iako wiele Pan Bog jest przez grzech obrażony. Ten akt nie zaſluguieć tak wiele łaski Bożey, y chwały wieczney ileby zaſłużyły tak wiele áktow miłości Bożey, ile rázow jest Pan Bog obrażony: iednak za-

fluguie daleko więcey niż gdyby bez tey intencyi tak po prostu uczyniony był.

Miluię cię Boże moy, y tą miłością chcę nagrodzić com cię obraził, abo co wszyscy ludzie, y Aniołowie zli obrażali.

A dla tego ow pierwszy więcey zasługie, niż ten wtory, iż z większym usiłowaniem, pilnością, gorącością bywa uczyniony. Y może taki akt miłości Bożey ieden bydz wzaśludze u Pana Boga tak ważnym, iako dzieścię y więcey aktow miłości bez takiej intencyi uczynionych, iż ow ma tak wiele gorącości, y doskonałości dzieściaci aktow w iednę gromadę złożonych.

## PRZEMYŚŁ XXI.

*Słowa iednego, ábo innego znaku używając miasto wielu spraw dobrych, zasług sobie u Pana Boga przyczyniać.*

**P**odobalo się to ludziom, y ná to zezwolili, żeby klęczenie ná kolánach, ábo niski pokłon, ná kolano do ziemię przy-

przypadaiać, było znakiem czci którą  
 Pánu Bogu oddaemy, wyznawania,  
 poddaństwa naszego, upokorzenia, klę-  
 czenie to nie może być ustawiczne,  
 także y na kolano upadnienie nie może  
 być każdego czasu, na każdym miej-  
 scu, nie każdy ie może czynić dla cho-  
 roby, słabości. Niechże wola twoja mia-  
 sto klęczenia, abo niskiego pokłonu  
 weźmie y bierze (gdyż to jest w iej  
 mocy względem siebie) chodzenie, tak-  
 że iáko ile razy na kolano upadaiać  
 klaniaś się przed Pánem Bogiem, masz  
 za to, że tylo áktów czczenia Pana Bo-  
 ga, upokorzenia się wyznania poddań-  
 stwa twego czynisz: także ile razy  
 chodząc stąpisz, miej za to, że tyle á-  
 któw czczenia Pana Boga, upokorzenia  
 się, wyznania poddaństwa twego Pánu  
 Bogu czynisz. Tak chodzenie y stąpanie  
 twoie będzie tak zasługuiące u Pána  
 Boga, iáko na kolano padanie, ieśli in-  
 sze kondycye, do zasługowania potrze-



bnę, y pomagające rowne będą. Między ktoremi zda się że też ta jest, żeby gdy poczynasz iść, y ile razy poczynasz iść, miałeś te wolą, że każde stąpienie chcesz uczynić miasto przyklękania dla czei Panu Bogu powinney, y pokorzenia ciebie przed niem. Y tę wolą dobrzeby poki chodzenie trwa, kilka razy odnowić.

Także bierziesz ná się pasek drutowy, dla umartwienia ciała, y zmysłów twoich, dla otrzymania łaski iakiey u Pana Boga, dla uczczenia Patrona Świętego, dla miłości Bożey, miej każdego ogniłka, końce ostre, y każde tych końców zakłocie, miasto aktów miłości Bożey, uczczenia Patrona Świętego modlitwy, chęci wewnętrzney umartwienia się, y opasując się paskiem miej intencją, każde zakłocie miasto tych aktów przyiąć: y tę intencją poki nosisz pasek pod czas odnawiaay Gdy masz dyscyplinę czynić, y chcesz sto razy

się zaciąg, niech wola twoja, ma każde zacięcie, za znak aktu miłości Bożej, y ono miało tego aktu chciey przyiąć, á tak twoie dyscyplinowanie, rowne będzie w zaśludze u Pana Boga sto áktom miłości Bożej. A iesli ieszcze będziesz chciał aby każde zacięcie było znakiem gorętszy, á gorętszey miłości, tylo dwoie, tylo dzieścioro, tylo stokroć, tylo tyfiąc kroć, ta dyscyplina będzie daleko więkkszey wagi, Toż uczynь poczyniając Koronkę, ábo Officium Panny Przenayświętszey, maiać każde pozdrowienie Anielskie, ábo każdy wiersz Psalmow, za akt miłości Bożej więkkszey á więkkszey. Ztąd też gdy się modląc mowisz. Panie zmiłuy się nádemną, day mi to, &c. ábo ákty cnot wyprawuiać. Pánie miłuię cię nadewszystko, boię się ciebie: cześć powinna oddaieć, &c. to mowić możesz nietylko za cię, ale y za dobrodzieie twoie, za wszystko zgromadzenie, za cały Kościół Chrześciański, za wszyt-

ko stworzenie przez owe słowa (nade-  
mną day mi, miłuię, boię, czczę,) ro-  
zumiejąc nie tylko ciebie samego, ale  
zgromadzenie, Kościół, stworzenie  
wszystko. Co łąčno temu, który przy-  
wykł siebie samego ze wszystkim swo-  
im zgromadzeniem, Kościołem, stwo-  
rzeniem, mieć y poczytać za iedno. Ká-  
płan też Mszą odprawuiąc, każde u oł-  
tarza swoje przyklękanie może mieć za  
uczczenie od wszystkich rzeczy stworzo-  
nych, ktore Panu Bogu powinne, y tym  
ie affektem chcieć czynić. Toż może  
bydź w innych sprawach.

## PRZEMYŚLY XXII.

*Czynić co dobrego, ábo co złego cier-  
pieć dla Pana Boga. Raz na zawsze.*

**P**Rzez te słowa (Raz na zawsze) czło-  
wiek Duchowny, kiedy ie sercem,  
ábo też usły mowi uważnie, wiedząc  
dobrze co znaczą, utwierdza wolą swoię  
áby w tym co dla Pana Boga, czyni, ábo  
cier-

cierpi, mocno y nie odmiennie trwał. Zaczyn opuszcz zasługi, którą ma z takiego przedsięwzięcia dobrego, y ten pożytek odnieść, że kiedy się poda okazja dobrego onego uczynku ábo cierpienia dla Pana Boga, pamiętać na owo mocne swoje postanowienie, z którym sprawę tę, ktorey teraz podaje się okazja, przedtym uczynił, abo co dla Pana Boga cierpiał, w tey okazyi też nie opuści dobrej oney sprawy, abo cierpienia dla Pana Boga. A to słowo (na zawsze) może znaczyć, ábo wшыtek czas życia naszego, ábo tylko pewny iaki. Możemy go tedy używać iáko chcemy. *Naprzykład.* Czyniąc to przedsięwzięcie.

Panie chcę wшыtkie moje sprawy czynić dla samey szczerey twoiey miłości, á chcę raz na zawsze.

Możemy mieć intencją sprawy nasze tak czynić, przez cały żywot nasz, rozumiejąc go przez to słowo (na zawsze)

wsze) Toż przedsięwzięcie możemy na-  
początku dnia dzisiejszego, tego dnia,  
ábo miesiąca, roku, przez (na zawsze)  
rozumiejąc dzień, tydzień, miesiąc, rok,  
czynić.

### PRZEMYSŁ XXIII.

*Dobrze czynić nie patrząc na za-  
płatę, ábo nie dla nadzieie zapłaty.*

**P**Ewna rzecz, iż gdy dobry iáki uczy-  
nek czyniemy dla końca nadprzyro-  
dzonego, ieśli iešteśmy właścce Bożey,  
przez każdy zaśluguujemy sobie, przy-  
mnożenie łaski Bożey, y chwafy wie-  
czney. Nie mniey pewna, że lepsza rzecz  
ieft zacnieysza, Pánu Bogu miłsza, do-  
bre uczynki czynić, niepragnąć za nie  
żadney nagrody, nie tylko od ludzi, kto-  
ra pospolicie bywa z grzechem, iáko  
gdy kto dobrze czyniąc, pragnie chwá-  
ty ábo łaski ludzkiey, ále też od Pana  
Boga, rák doczesney, iáko duchowney  
y wieczney, czyniąc ie dla tego samego  
tylko,

tylko, że się Panu Bogu podobają, y żeby było do smaku iego Boskiego. Tak dalece, że kiedy wiemy iż ta sprawa podoba się Panu Bogu, iesteśmy gotowi czynić ją, choćbyśmy wiedzieli, że Pan Bog nie da nam za nie nieba: choćbyśmy wiedzieli, że za nie potępi nas do piekła. Acz to jest niepodobna, żeby nas Pan Bog miał potępić za sprawę dobrą, która mu się podoba, y żeby ją wieczną nie miał chwałą nagrodzić. Ten jednak który z taką intencją, y miłością dobre uczynki czyni, choć wie że przez nie zasługuie, dosyć czyni, y uprasza: prze- cie iej nie czyni dla zasłużenia, dosyć- czynienia, uproszenia, samych przez się pragnąc: ale tylko dla tego, że Panu Bogu podoba się, żebyśmy przez tę sprawę zasłużyli, dosyć czynili, y uprosili: y tak może chcieć zasłużyć, dosyć czy- nić, uprosić, aby się Panu Bogu podo- bał, a zatym czynić onę sprawę szczerze dla samego upodobania y smaku Boskie-



go. Tać iest ona miłość nas przez dobre uczynki Pánu Bogu ofiaruiąca, y całopaląca. Tak dobrze czynić, iest z nás sámych ofiarę całopaloną Panu Bogu uczynić.

Z tą intencyą zaczynaiąc sprawy dobre możemy tych słow używać.

Panie Boze moy, cokolwiek czynię y cierpie: cokolwiek będę czynił, y cierpiał kiedykolwiek, iakożkolwiek, to wszystko poświęcam miłości twoiey, dla ktorey samey to czynię, nie pragnąc żadney zaślugi, ani zapłaty, oprócz samego twego upodobania y smaku iak naywiększego. Dosyć mi Pánie ná tym podobać się tobie, nie dla tego że podobać się tobie, iest dobro moje, ále żem ia winien tobie się podobać, iżeś go-dzien, abyśmy dla twego upodobania wszystko czynili.

### PRZEMYŚŁ XXIV.

*Sprawy náśse iedne w punkt czasu im  
náznaczzonego poczynać, ábo y uprze-  
dzać*

dział, a nad czas naznaczony cokol-  
wiek przedłużać: drugie nie chętnie,  
y z trudnością poczynąć, y czynić, u-  
cinać ich, y skracać ie.

**P**ierwsze sprawy są, ktore do służby  
y miłości Bożej należą, przez kto-  
re bliżnim z miłości służemy, z których  
nie spodziewamy się iakiego pożytku  
doczesnego, wygody albo ochłody ná-  
szej, a nie bez prace y uprzykrzenia ná-  
szego odprawuemy ie.

Drugie sprawy są te z których mamy  
pożytek iaki doczesny, wygodę, ochłodę,  
chwałę albo zalecenie uludzi. Te  
nie chętnie poczynąć y czynić mamy,  
ucinać y skracać, a pierwsze (iakie są roz-  
myślać przez godzinę, rachować su-  
mnienie przez kwatere &c.) wczas albo  
y przed czasem poczynąć, y przedłużać.  
*Przyczyna tego taka jest.* Przed temi  
sprawami ktore są przykre, trudne, po-  
dłe, miłość nas samych nieporządna u-  
cie-

cieka. Dla tego Żołnierz Duchowny áby siebie samego zwyciężył, y miłość nie porządną ukrocił, do nich się kwapi, przedłuża ie, y w nich trwa. Zaś spráwy miłe, smaczne, poczelne, ku nam samym, do siebie pociągają, y chęć naszą nieporządna pragnąc ich, do nich się kwapi. Duchowny tedy wojownik, żeby w tych sprawach miłość samego siebie ukrocił, y zwyciężył, od nich ile może ucieka: á kiedy przymuszony, ábo potrzebą natury, ábo posłuszeństwa, ábo miłością bliźnich, musi one odprawować, nie rad, y z ciężkością do nich przystępuje, ile może odwołując ie, co rychley ie odprawuie y skraca. Wyraził to S. Grzegorz, gdy uczy iż posłuszeństwo pod czas ma mieć cokolwiek swego, to iest kiedy rozkazane rzeczy nie są miłe ciału, zmysłom, chęci naszej, mamy mieć do nich chęć, z nią się do nich kwapić, y w nich się bawić: pod czas zaś posłuszeństwo (abo raczey czy-

niący

niący posłuszeństwo) nie ma mieć nic  
 swego w tym co czyni, kiedy to jest  
 wedle smaku, co mamy czynić, iakoby  
 z niechęcią, dla tego samego, że nam  
 rozkazano. Toż mamy czynić y w rze-  
 czach, ktore nie z rozkazania cudzego,  
 ale z wolnego naszego obrania, posta-  
 nowienia czyniemy. To odwołczenie,  
 nie smaczne odprawowanie, skracanie,  
 także kwapienie się, uprzedzanie y przy-  
 dawanie mają byćdz takie.

1. Zeby nic nie uwłoczyły posłu-  
 szeństwu.

2. Zeby nie były z uprzykrzeniem  
 inszych.

3. Nie mają byćdz z ceremonii tylko  
 zwyczajnych, á daleko mniey dla proż-  
 ney iakiey chwały, ale szczerze z cno-  
 ty, dla umartwienia nas.

4. Dla tego ile może byćdz, mamy się  
 starać, żeby od innych nie były postrze-  
 żone, z pochwałą iaką nas, ábo z wię-  
 kszym o nas rozumieniem,

5. Aczkolwiek mogą być w sprawach od posłuszeństwa nakazanych; ale osobliwie mają miejsce w rzeczach, y sprawach tych, które wolno nam czynić.

## PRZEMYŚŁ XXV.

*Sprawy dobre czynić z doskonałym rozmyśłem, ábo uważaniem rozumu, z doskonałym pozwoleniem, postanowieniem, chęcią iak naywiększą woli.*

**D**obra sprawa, tym lepsza jest, im więcej z dobrej woli, ábo postanowienia affektu y chęci woli, pochodzi; zaś doskonałsze jest nasze pozwolenie, postanowienie, chcenie woli, im doskonałsze, y rzetelnieysze jest uważenie, y rozmyśl rozumu, za którym wola iako za przewodnikiem swoim idzie. Te ákty doskonałe w sprawach, ábo przy sprawach naszych będą, jeśli się przyzwyczaiemy czynić każdą sprawę, pierwey dobrze iá przejrzawszy, y to co wszystko do nicy należy koniec iey y  
środku

środki do tego końca potrzebne ábo  
pożyteczne, czas, miejsce, y insze oko-  
liczności.

Do tego pomoże 1. Ile bydź może,  
żadney znagła niepoczynać sprawy, ále  
przed kazdey zaczęciem, zastanowić się,  
przypatruiąc się iey, y rozważaiąc ią  
choć krotko.

2. Poczynaiąc káżdą sprawę Panu  
Bogu ią zalecić, przez krotką modlitwę,  
prosząc o pomoc do iey odprawienia.

3. Przed zaczęciem sprawy iakiey  
większey, ábo przytrudnieyszey, pora-  
dzić się inszych, osobliwie przełożo-  
nych, ábo Oycow nászych duchownych.

4. W teyże okazyi zażyć nauk  
ktore S. Ignacy podał namysłaiącym się,  
ieśli mają to, ábo owo, y iako czynić :  
ktore nauki osobliwie miejsce mają,  
kiedy w rzeczach trudnych, y wątpli-  
wych, niemasz ktoby nam dał dostate-  
czną radę.

5. Dobra rzecz rano zaraz uczynić

D

wszy



wszy intencją wyżej opisaną (osobliwie w Przemyśle 4. 5. 6. 8 10. 11. 13. 14. 22. 23) z ktorey, y z którą chcemy wszystko czynić, y cierpieć dla Pana Boga, co dnia onego cierpieć y czynić mamy, albo możemy, krotko przeyrzec wszystkie sprawy, ktore dnia tego odprawować mamy, y utrapienia albo kłopoty, ktore na nas przyść mogą, y do nich rościagnowszy intencją już uczynioną, postanowić, że w ich odprawowaniu będziemy mieć pilne oko na nie, żeby jako naylepiey były odprawione.

6. W Poranney medytacyi czyniąc postanowienia dobre, mieć oko na te rzeczy, ktore dziś mamy czynić, albo cierpieć, do nich postanowienia stosować, upatrując, ktoremi sposobami, mamy je albo możemy jak naylepiey odprawić,

7. Rachowania się z sumnieniem, niech będą nie tylko o tym, cośmy już uczynili, ale y o tym co czynić mamy

aż do drugiego takiego rachunku.

8. Oprocz zwyczajnych rozbierania sumnienia, pod czas czynimy osobne o tych samych rzeczach, y sprawach, ktore czynić mamy.

9. Pożyteczna rzecz iest, ieśli nie na każdy dzień, przynamniey czas upatrzwszy wolny raz w tydzieć, iedną sprawę poważnieyszą pilniey uważć, y rostrząsnąć, ieśli ją czynić, dla czego, kiedy, kędy, iako, z iak wielką doskonałością, iako się w niej ustrzec defektow, iako nas samych zwyciężyć: ktore akty cnot możemy w niej, ábo przy niej wyprawić. Potym możemy przed się wziąć tak, dwie sprawie, potym trzy, ábo y więcej. Co nie trudno będzie, gdy się przyzwyczaiemy. Tym sposobem naprzod te sprawy koreśmy przed się tak wzięli, y ná nie nagotowaliśmy się, potym insze będziemy dobrze, roztropnie, ostrożnie, bez defektow doskonale czynić.

## PRZEMYŚL XXVI.

*W sprawach naszych dobrych rzęsko  
y rzetelnie, poymować to, co czynie-  
my, mowimy, myślimy, y do tego  
wszystkę pamięć y myśl obracać.*

**C**zęsto modlemy się uśnie, á tego co  
mowimy nie rozumiemy, y nie  
poymuiemy, ábo coś niewiele poymu-  
iemy, nie tylko w tych modlitwach,  
które od innych są napisane, ále y w  
naszych własnych. Tak często mowie-  
my: *Panie day mi pokorę, cierpliwość, á*  
*przecie tego co te słowa znaczą, y co*  
*się w nich zamyka, ledwie coś poymu-*  
*iemy. Także czynimy przedsięwzięcia?*  
*Chcę być pokorny, cierpliwy, strzedz się*  
*tego: nie przenikając, y rzetelnie nie poymu-*  
*jąc tego, co postanawiamy. Takie po-*  
*stanowienia, modlitwy, y insze ákty, ábo*  
*sprawy nasze, choć z siebie dobre, nie,*  
*ábo niewiele nam pożytku przynoszą:*

iż są oziębłe, słabe, nie skuteczne. Dla tego mamy się starać, żeby nie były takie, ale żeby my to wszystko co czynimy, żywo, y rzesko poymowali, o tym rzetelnie pamiętali, wydawając na to wszystkę pamięć, y myśl naszą, a zatym wielką chęć do tego mając.

Do tego nam pomoże. 1. Cwiczyć się w Przemyśle 8. 9. a osobliwie 25. 2. Rzetelnie pamiętać na nieogarniony maiestat P. Boga naszego, przed którym, y z którym te sprawy odprawuujemy. 3. W odprawowaniu ich nie kwapić się. 4. Czas służy, y dostateczny im znaczyć, żebyśmy ie mogli bez kwapienia odprawić. 5. Pomaga, modlitwy odprawować w książkach ie czytając, bo pospolicie, kiedy ie z pamięci odprawuujemy, bierzemy się spieszymy. Chyba by kto doświadczeniem doznał, iż pilniey y nabożniey się modli z pamięci, niż z książek. 6. Nie tak sobie wazyć, żebyśmy iak naywięcey modlitw,

y innych ákto w, ábo spraw dobrych odprawili, iako zebyśmy choć nie wiele, z iak naywiększą pilnością, y gorącością ie czynili. Abowiem iedno dobre przedsięwzięcie, z doskonałym rozmysłem, z wielką chęcią woli, pilnością, gorącością, z ufnością w Panu Bogu, z odwagą na wszystkie trudności z szczerą ku Panu Bogu miłości, nie niepragając, tylko żeby to było z upodobaniem y smakiem Boskim, lepsze iest niż sto oziębłych, słabych, ladaiakich, gdyż przez owo, wola itaie się sposobna, y ochotna do spraw iemu podobnych, doskonałych y wybornych, á przez te nábywa nálogu, który ią nakłania do odprawowania spraw niedoskonale, niedbale, ledaiako. Nadto odprawowanie spraw naszych w tym Przemyśle opisanem wiele pomaga do ćwiczenia się w Przemyślach wyżej położonych, mało nie wszystkich, y do ich łącznego, y barzo pożytecznego zażywania, także y do tych niżej położonych.

Te-

## ZYSKU DUCHOWNEGO 77

Tego tylko potrzeba się strzec, żeby kto ćwicząc się w tym Przemyśle, y żywiąc go, nie wdawał się w niepotrzebne, ábo y szkodliwe skrupuły, zwłaszcza około modlitew uśnych, z wielkim y sobie samemu, y drugim uprzykrzeniem, z niemi się morduiąc z strony wymowienia słow, ábo z strony intencyi, attencyi, zastanawiając, y zacinając się w mowieniu, powtarzając je bez końca. Kto się zna skłonnym do tego, przed zaczęciem modlitwy postanowiwszy raz, że się chce modlić, á modląc się niechce myśleć o inszych rzeczach, niech modlitwę odprawuje tak iako drudzy ludzie odprawują nabożni; nie zastanawiając się w niej, nie powtarzając, áni inszemi sposobami morduiąc się w niej niepotrzebnie.

Tymże podobnym sposobem niech sobie postępuje w inszych áktach y sprawach, które mogą mu być okazywać skrupułow.



*Gdy chcemy co dobrze czynić, ábo cierpieć dla Pana Boga, trudności tego iak nayspłnney poymować yrozważać, nic z nich nie umnieyszaiąc, ále ie na umyśle. yfantazyi rostrzaszając.*

**I**M większa iest trudność, ciężkość, przykrość, w tym co mamy czynić, ábo cierpieć dla Pana Boga, tym większa iest zażęga nasza, kiedy nic niedbając na trudność, y przykrość czyniemy, ábo ponoliemy dla Pana Boga, rzeczy trudne, ciężkie, przykre. Dla tego ci ktorzy doskonałości pragną, życzą sobie rzeczy trudnych, ktoreby czynili ábo cierpieli dla Paná Boga, á gdy takich nie masz, oni te ktore z siebie nie są znacznie trudne, czynią ie trudne, przydając im trudności, przez iakiey okoliczności odmianę, ábo dostatecznie y rzetelnie przekładając zmyśłom, fantazyi, rozumowi ich trudność, y roz-

szerzają ią iakoby drażniąc zmyśli, chuci, affekty, á przecie rozum ie trzyma, nie pozwalając im tego, do czego się mają. Przykłady to objaśnię,

1. Chcąc kto chuć gorącą, do czytania abo słuchania nowin, ktore dopiero przyszły, w sobie ukrocić, myśli sobie y uważa, iako one nowiny są piękne, iakoby z nich miał uciechę, iakoby ie mógł innym oznaymić, á przecie siebie samego zwyciężając niechce ich słuchać.

2. Chcąc kto chęć którą ma do tego, żeby pił wino, zwyciężyć, zaleca sam sobie owo wino, iako iest dobre, Imaczne, klarowne, pachniące, bardzo zdrowe, iakiego ieszcze nie pił nigdy, y podobno niedostanie się mu na potym pić, bierze w ręce kieliszek przypatruie się winu, wachago, przymyka ku gębie, á przecie nie piie, ábo przynamniej (kiedy baczny rozsądek pokazuie mu, że potrzeba się wina onego napić] aż ponie miałym czasie piie, ukrociwszy chęć

nieporządną. y dobrą intencją uczyni-  
wizw. Toż może uczynić gdy wielki  
appetyt ma do iakiey potrawy.

3 Gdy czynisz dyscyplinę, powoli,  
nie kwapiąc się, tam żacinay gdzie bar-  
dziey boli, każdego zacięcia bol y przy-  
krość z osobna przyimuiąc, y czuiąc.  
Ta dyscyplina daleko iest pożyteczniej-  
sza, niz owa druga, tey we wszystkim  
rowna, oprócz tego, że się wskok sie-  
czesz, ścisnąwizy zęby, abyś co rychley  
złego żbył, á zatym abyś mniej ucier-  
piał.

4 Kiedy masz czynić rzecz iaką, á-  
bo się icę podjąć, która cię poniża y za-  
wstędza przed drugimi, wiele sobie do  
zasługi przyczynisz ięśli rzecz onę do-  
brze uważysz, co dla tego o tobie lu-  
dzie będą mówić? iako będą się pytać?  
dla czego cię to potkało? iako nie kto-  
rzy będą się z tego cieszyć, natrzęścić,  
palcem cię drugim pokazować? iaki  
tway wstyd, żalosc, utrapienie z tego?

á prze-

á przecię nic na to niedbając masz mocną wolą rzecz onę uczynić, ábo się podjąć iey.

5. Myślisz krzywdę, która cię pokatała od towarzysza twego, z serca mu odpuścić, y miało pomścić miłość, gdy będzie okazy, pokazać jeśli onę krzywdę pierwey dobrze uważysz, myśląc, żeś tego, któryć krzywdę uczynił, nigdy w niczym nie obraził, żeś mu dobrze czynił, że ta krzywda twoja jest nieznosna względem miejsca, czasu, osob, przy których się stała, że jeśli mu ją odpuścisz będą cię na potym takie, y większe krzywdy potykały, á przecię to wszystko uważywšzy, mocno chcesz krzywdę odpuścić, y dobrze mu czynić. To postanowienie twoie, y krzywdy odpuszczenie będzie wielce zacne, y Pánu Bogu miłe.

To ćwiczenie jest własne ludzi doskonałych, przez które sprawy stawiają się wyborne, o których w Przemyśle 9.

Tak Chyſtus Pan przez cały czas życia ſwego, wſzytkę mękę ſwoię przyſzłą miał w myśli ſwoiey, tak rzetelnie, iakoby na nię patrzył, z czego miał wielkie utrapienie na duszy, á oſobliwie po oſtatniey wieczerzy w ogródzie, ktore aż pot krwawy z ciała iego Przenaſwiećſzego wytoczyło: od ktorego utrapienia mógł bydź wolny, nie nie myſłąc o męce y śmierci ſwoiey przyſzłej.

Toż uważenie żeby miał Abraham, chciał Pan Bog, gdy mu rozkazuje.

Weźmi Syna twego iednorodzonego, ktorego miłuięsz Izaáka, y ofiaruj go ná iedney górze, którą ci pokażę, zabiiając go ręką twoią, y całopaląc. W którym roſkazaniu każde ſłowo oſobną trudność ábo przyczynę trudności zamyka.

Tak Święci *Alexius*, y *Ian Kalibita* miłość rodziców, *Iakoponus* chciwość do iedney potrawy, zwyciężyli.

Ktorzy zaś nie tą doſkonali, y affekty

w ſo-

W sobie czują żywe, niech tego nie czynią. żeby takim uważeniem trudności, nie byli zwyciężeni pierwey, niż rzecz dobrą czynić, ábo utrapienie dla Pana Boga poczną cierpieć. Ci żeby się zwyciężyli, raczey niech myślą, że to, co mają czynić ábo cierpieć iest rzecz tá- cna y lekka,

Naostatek w pokusach przeciwko czystości, żaden choć doskonały, niech tego przemyślu niezażywa. Nalepży sposób zwyciężenia tych pokus iest, iak nayrychley, y iak nadaley uciekać, to iest. myśl, fantazyą, serce, affekt, od tego co do myśli, ábo fantazyi wdziera się, y czego serce, ábo áffekt chwyta się, odrywać y odwracać: á do Pana Boga, do zabawy dobrej, do áktu ktorey cnoty, osobliwie miłości Pana Boga nade- wszystko, pilno obracać, y w tey zaba- wie ábo ákcie cnoty, wśzytkę myśl, y serce ponurzać nie niedbając na złe myśli ktore się wdzieraia, ábo iuż po- niekąd wdarły



# PRZEMYŚLY PRZEMYŚL XXVIII.

Pomnażat się w zasługach u Boga, wszytkiego stworzenia istota. dzielności sprawami tak iako soba y swe. swemi własnymi uczynkami.

1. **P**Ewna to, że Bog wszytkie stworzenia sam stworzył, na chwałę swoją, y on iest Panem y Oycem własnym wszytkich rzeczy.

2. Pewna to, że wszytkie stworzenia przeto iż są od Boga, są też między sobą, y z sobą pobracone, y spowinowaczone, iako dzieci iednego Oycy: tak iż wszytkie iako bracia mówić muszą B. Oycze nasz krorys iest w niebie, muszą też mówić sobie wzajem iedno drugiemu, Brateś moy, Siostraś moja, iednego Oycy mamy Boga.

3. Pewna też to, że rozumne stworzenia, mianowicie ludzic pod niebem, między stworzeniem niorozumnym żyjący, y władzą nad nim, y pożytek z nie-

go, usługę od niego mający: mogą y  
maia Boga, Stworzyciela y Oycę społ-  
nego znac, chwalić, czcić, nie tylko za  
samyh siebie, ale też y za wszystko in-  
ne stworzenie, tak iako starszy ludzie  
y mędrzy za prostszych słabszych, nieu-  
miejetnych się wstawiaią, y rzecz od  
nich odprawiają, ich dobro popolice  
obmyślają.

4. Pewna też to, że człowiek każdy,  
chociaż bardzo dobrze czyni, gdy spra-  
wami swemi Boga za samego siebie,  
y iakoby sobą tylko samym jednym  
chwali: iednak daleko to lepiej y Bo-  
gu miliy, y chwalebniy, á za tym sobie  
pożyteczny czyni, kiedy albo też swo-  
ie własne sprawy odprawiać nie iako  
tylko swoje własne, ale też iako wszyst-  
kiego stworzenia, y iakoby imieniem  
wszystkiego stworzenia, właśnie iakoby  
on sam lub w personie ieden, iednak  
był albo wszystkiego świata rzeczni-  
kiem, y sprawcą, albo więc on sam

wszyst-

wszystkim stworzeniem, y wszystko stworzenie onym samym było. Tak iżby się człowiek we wszytek świat, y we wszystko stworzenie, serce, wolą, intencją, powinnością przemieniał, y iakoby wszystko stworzenie onym iednym człowiekiem było. Zkąd to poydzie, że patrząc na tego człowieka, przed Bogiem intencją y wolą, cokolwiek on sam czyni, to iakoby świat wszytek czyni, y cokolwiek ieno świat wszytek czyni, to iakoby on sam ieden człowiek czyni.

Terazniejszy tedy Przemysł iest na tym załadzony, przez wolą y intencją serca naszego, czyni się iakoby światem y stworzeniem wszystkim, y wzajem wszystko stworzenie w siebie obracać, a obracając tak, wszystkim stworzeniem y siłami, y sprawami, y częściami iego Boga czcić, chwalić, miłować.

A to się może odprawować łatwiejchno samą tylko intencją woli naszej, załadzoney iuż na tych przełożonych

pewno-

pewnościach y prawdach, wyrażając tę intencją krotkim iakim y iednym słowem lubo serdecznym tylko, lubo też y uślnym. Naprzykład.

1. Wszytkim sobą Boże moy znam, miłuię, chwaleę cię, wołā twoię pełnię.

2. Wszytkim sobą Bogu memu dziśia służyć chcę, rozumiejąc przez to (Wszytkim sobą) świat wszytek y stworzenia wszytkiego istoty, sprawy, dzielności.

3. Wszytkim sobą Boże moy, uniżam się przed tobā, to iest imieniem wszytkiego stworzenia unżeniem, przeszłym, terazniejszyym, podobnym, powinnym.

4. Wszytkim mnā, chwala Bogu Oycu, y Synowi, y Duchowi Świętemu, iako była na początku.

5. Wszytkim sobą tę robotkę, zabawkę, drogę, rozmowę, odprawić chcę na cześć y chwałę Boga mego.

6. Wszytkim sobą to wycierpieć, to

wyko-

wykonać, w tym się zmartwić postanawiam dla Boga mego.

7. Wszytkim sobą proszę cię Oycze nasz, któryś ieś w niebie, święć się imię twoię.

8. Wszytkim sobą proszę, zmiłuy się na damną, nad stworzeniem wszytkim.

Temi y innemi sposobami; ten Przemyśl w używaniu bydź może, z niewymownym pomnożeniem naszym y w pochwaleniu Pana Boga, y w zasłużeniu sobie tak łaski iego, iako y chwaty wieczney u niego; y w uproszeniu miłosierdzia iego, y wypłaceniu się z długow swych przed Bogiem, a to bez wszelakiey trudności, bez przymnożenia prace w zabawach swych zwyczajnych.

Tenże przemyśl może też bydź y do innego stworzenia przyśtośowany także inne iakie stworzenie biorąc y mając za wszyko inne stworzenie. Naprzykład:

1. Święta MARYA Matko Boga naszego, wszytką tobą modl się za nami, chwai Syna twoiego.

2. Święty Michale, Święty Aniele  
strożu moy, wszystkim tobą modl się za  
mną, modl się za nami, broń nas od  
złych przygod, odday cześć y miłość Bo-  
gu w Trójcy Świętej iedynemu. U-  
proś nam łaskę.

3. Niebo, ziemia, wody, słońce gwia-  
zdy, wszystkimi sobą chwalcie Boga,  
czyńcie wolą iego, błogosławcie go,  
służcie mu.

A takiego Przemysłu mamy przykłady  
w Piśmie świętym, w Psalmach osobli-  
wie, y w pieśniu troyga Pacholąt w pie-  
cu Babilońskim.

Tegoż Przemysłu może bydź używa-  
nie takie, że w nim wszystkie intencye  
Przemysły tak wyżej położone, także  
wszystkie inne które kiedy w myśli na-  
szej były, które kiedy w czym sercu  
były, y bydź mogły, y bydź mogą, wy-  
ciągając tylko do nich sens tych słów  
(*Wszystkim sobą*) gdyż może bydź wy-  
ciągniony samo wolą naszą.



## PRZEMYSL XXIX.

*Ważne sprawy swe czynić używaniem  
w nich Pana Jezusa w Personie  
iego własney.*

**O** Używaniu wyflug Pana Jezusowych, y łączenia z nimi spraw naszych mowiło się wyżej w Przemyśle 1. to się tu na ten czas nie powtarza, ale się inny iakiś poniekąd używania Pana Jezusa, y przez niego wychwalania Boga Oycy niebieskiego sposob kładzie który żeby lepiej był poznany tak w ważności y drogocie swey, iako też y w pożyteczności do wyflugu naszej.

1. Pewnato, iż Bog nasz jest niezmierny w zachości swey, y godności, y chwalebności; tak iż mu winne jest nieskończone wyławianie, miłowanie, ucziwości wyrządzanie.

2. Pewna y to, że Bog od stworzenia lubo miał by bydź, iednak nie mógł, ani może bydź nigdy godnie y doporówna-

rownania wychwalony; choćby dobrze od wieków y na wieki, od wśzytkiego, y podobnego stworzenia był wychwalany; bo stworzenie stworzeniem iest, á Bog zaś Bogiem to iest, stworzenie względem Boga nic nie iest.

3. Pewna to; że Bog chcąc mieć od stworzenia. y między stworzeniem chwałę godną, równą przyśtoyną sobie y godności swoiey: ná to zesłał ná świat syna swego: y człowiekiem (nienaruszając iednak Bosstwa iego) onego uczynił, áby tak od niego y przez niego iako przez Boga człowieka, równo y godną sobie cześć miał, iakoż, y mieć będzie w rzeczy samey aż na wieki.

4. Pewna to, że Bog Ociec, nie tak tylko, y nie dla tego samego posłał Chrystusa Iezusa na świat, áby od iego tylko samego iedyney Persony miał cześć, y pochwałę, y usługę nieskonczoną y siebie godną; ále też żeby przez Chrystusa, y od Chrystusa my wszyscy ludzie,

ludzie, byliśmy nauką, y przykładem y  
wyługą, wycwiczeni, wywyższeni,  
przysposobieni, godnemi uczynieni do  
wychwalenia, do umiłowania Boga Oj-  
ca niebieskiego, nie z naszych własnych  
sił zacności, ale z Jezusowych łask y wy-  
ług: y nie przez nas samych szczegul-  
nych, ale przez społeczność, y brater-  
stwo, przez wrodzenie y wszczepienie,  
y wrośnienie, przez bycie y życie  
w Panu Jezusie, tak iako latorośle w  
macicy, iako członki w ciele y z głową,  
iako strumyczki zezródłem, iako pro-  
mienie ze słońcem spoione są, y wszy-  
tko z niego, y w nim mają.

5. Pewnato, że Bog Ociec niebieski  
acz może y ma bydź chwalony, czczo-  
ny, od nas, iako od ług, y stworzenia  
swego: iednak daleko to zacniey, go-  
dniey, zupełnev czyniemy Bogu, kie-  
dy go nie sami, ale z Panem Chrytusem,  
ale przez Pana Chrytusa, ale Pánem sa-  
mym Chrytusem chwelemy, czciemy,

miłuj-

dem miłuiemy, iego prosimy, dla niego ro-  
 zeni biemy, cierpiemy, żyjemy, umieramy, ie-  
 ni do steśmy wszystko to, cokolwiek jesteśmy.  
 Oy. 6. Pewna to, że Pan Chrystus Oyca  
 inych niebieskiego swego czci, szanuje, mił-  
 y wy ie, chwali, nie tylko sobą samym w isto-  
 egul cie swey, ale też nami, którzy jesteśmy  
 ater wierni Uczniowie, słudzy, bracia człon-  
 ienia ki iego: także nie tylko czci Oyca Nie-  
 życie bieskiego sprawami y posługami swe-  
 le w mi własnymi, ale też y naszymi, które  
 owa my w wierze, w nadziei, w miłości, w  
 pro łaskie iego będąc, y w nim wszczepieni  
 szy iako latotrośki owoc rodzące, żyjące,  
 iefski sprawuiemy. Tak iż sprawy nasze, wy-  
 czo sługi nasze, cnoty y świętobliwości na-  
 zeni sze, Chrystusowe są, y z Chrystusa wszy-  
 go tkę istność, y dobroć, y ważność mają,  
 kie y przez nie w nas Chrystus Oycu swe-  
 iem mu część wyrządza, a nam odpłatę ie-  
 nia dna. Dla czego wszelkie dobro, y zba-  
 wienie nasze, łaska jest y wysługa  
 emy, Chrystusa.

7. Pewna też to, że ponieważ Chrystus Pan nami y z nami, ábo raczey w nas y przez nas, sprawami naszymi Bogu Oycu cześć oddaie, możemy my sprawy nasze Bogu Oycu oddawać, y onego iemi czcić, nietylko, y nie tak dalece, iako one nasze y od nas są, ále też y daleko więcey, y słuźniczy, y pożyteczni, iako są Pana Chrystusowe, y od niego w nas, y przez nas uczynione.

8. Pewna też to, że Pan Iezus dwoiakie iakoby ma swoje sprawy, á za tym y dwoiako wychwała Oycy niebieskiego temisz sprawami, zatym też y dwoiaką przyługę ma u Boga Oycy. Jedne ma sprawy swoje własne, przez samego siebie, ile Bogiem Człowiekiem iest, uczynione. Ktore mamy w żywocie iego od Ewangelistów świętych wypisane. Drugie ma swoje też y własne swoje, ále używanie przez nas, y przez wole y serca nasze łaską y wysługą iego czynione, poruszone y wspomozone, tak

iako

ary. iako macica przez latorośle rodzi; iako  
 w dusza przez ciało robi, iako głowa przez  
 Bo. członki sprawuie. Te oboie sprawy na  
 my to tylko służą Bogu Oycu. áby nimi był  
 y wychwalony; ná to też tylko Chrystu-  
 tak sówi, áby nimi Oycu Niebieskiemu  
 ále cześć wyrządzał, ále innego żadnego  
 po. pożytku z nich, áni Bog Ociec nie ma,  
 e, gdyż dobr žádných od stworzenia nie  
 ne. potrzebuie, áni też Chrystus, który lu-  
 wo. bo nie co sobie wyfluzyl sprawami swe-  
 za mi u Oycu, toż iednak wszystko bez wy-  
 bic. flugi mieć mógł, y miał dla Bostwa swo-  
 e y iego zacności: á tak wšytka tych spraw  
 le. Pana Iezusowych wyfluga na nas iest o-  
 fá. brocona y zlana. Zkąd to idzie, że my  
 em sprawy Pana Iezusowe, możemy y ma-  
 vo. my brać iako nasze własne, poniewafz  
 zy. y nam są od Chrystusa darowane, y wy-  
 ne. fluga ich ná nas wlana, y niemi iest es-  
 cez my przyobleczeni, y Boskim oczom  
 go przymiemi, y od Chrystusa, iako od  
 ak głowy, iako od dusze, iako od macicy,



w nas, przez nas, y z nami są sprawione. Idzie też y to ztąd, że my dwoiakię Chrystusowe sprawy mając: tak te, które on sam przez się, iako też te, które przez nas sprawił y sprawuie, te wtore z owemi pierwszemi zawsze iednoczyć, y z tych tamte, zacnieyszemi y ważnieyszemi czynić, y lubo do uproszenia, lubo do wyfluzenia, lubo do dosyc uczynienia, lubo do czci wyrządzenia Bogu obracać mamy y możemy.

Na tych tedy fundamentach, y prawdach zasadza się ten Przemyśl terazniejszy: abyśmy sprawy nasze odprawowali, nie iako nasze, ale iako Chrystusowe, nie sami, ale z Chrystusem, y owszem Chrystusem, abyśmy Boga znali, miłowali, chwalili Chrystusem, modlili się, korzyli się, miłosierdzia zebrali Chrystusem, roboty y zabawy wszystkie odprawowali Chrystusem. Cierpieli y znosili wszystko Chrystusem. Abowiem Chrystus Pán, iest Oycem naszym, my

pod-

o-  
rie  
to-  
ore  
ore  
yci  
aż-  
nia  
u  
nia  
ora  
era  
pra  
ny  
o,  
zna  
mo  
pra  
tki  
li  
ie  
m  
d-  
poddani. Chryſtus Hetmanem, my żoł-  
nierze. Chryſtus Prokuratorem y Po-  
ſrzednikiem, my ktorzy ſprawy mamy.  
Chryſtus Nauczycielem, my Uczniowie.  
Chryſtus Matką, my niemowlęta. Chry-  
ſtus Biſkup, my ludkowie. Chryſtus Le-  
karz, my chorzy. Chryſtus Oblubieniec,  
my oblubienice. Chryſtus Opiekun, my  
ſieroty. Chryſtus Zaſtempca y Rekoy-  
mia, my dłużni, y winowaycy. Chry-  
ſtus Głowa, my członki. Chryſtus Le-  
gat, á my naród od ktorego legacyą  
ſprawuie.

Ponieważ tedy tak ieſt, y tym ieſt  
nam Chryſtus, á my też Chryſtuſowi  
temi ieſtesmy. Używaymyż tedy Chry-  
ſtuſa tak, czyniąc wszystko nie iako my  
ſami, ále iakoby Chryſtus za nas. Na-  
przykład.

Modlmy ſię Bogu, nie iako my, ále  
iakoby ſię Chryſtus. Ociec za ſyny, Pa-  
terz za owce, Opiekun za ſieroty, modliſ.  
Chwalmy Boga nie iako my, ále ia-

Ez... koby

koby Chrystus chwalił Boga, Biskup za ludzie: lekarz za chore, Pasterz za owieczki, Pan za slugi y poddane, g<sup>o</sup>wa za członki.

Przyięliśmy w Nayświętszym Sakramencie Pana IESUSA, y mamy go obecnego w osobie iego w nas, na ten czas nie my iuż przez nas, Bogu Oycu cześć, chwałę, miłość nadzieję, żądze, oddamy. Chrystus niech się korzy, wstawia, modli, Chrystus niech błogosławi y wielbi Oycą sobą samym w nas, á my się uczmy od Chrystusa toż Bogu wyrządzać na wzor iego.

Słuchamy Mszy świętey, nie patrzymy na człowieka ofiarę czyniącego, ále na Chrystusa Pana, w osobie swey onę czyniącego, tak iako w osobie swey, w Wielki Czwartek przy wieczerzy, y w Wielki piątek na Krzyżu onęż ofiarował: y tak przez Pana Chrystusa, Oycu niebieskiemu, y ofiarę y ofiaruiącego, y nas samych, y stworzenie wszyst-

ko:

ko, y potrzeby wszytkiego świata oddaymy, ábo raczey Chrystus niech oddawa iako Ociec, Pasterz, Mistrz, Legat, Opiekun, Pośrednik, Biskup nasz. Owo wszystko cokolwiek duszą y ciałem poczniemy, to wszystko przez Chrystusa Pana czynimy, y Bogu oddaymy, y Boga tym chwalcmy, y u Boga zebrzmy, żeby wszytkim sprawom naszym waga, wyfluga, moc y żywość, z Chrystusa przychodziła.

A tegoż on sam nas nauczył, gdy nam kazał w Imię swoje Oycy prosić o wszystko, gdy nam kazał w sobie iako w macicy latoroślom mieszkać, gdy nam powiedział, że bez niego nic (zbawionego) uczynić niemożem.

Tegoż też nas Kościół Święty we wszytkich swych modlitwach uczy, które wszytkie tym zamyka. Przez Pana naszego Iezusa Chrystusa, który z Oycem, y z Duchem Świętym żyje Bóg ieden na wieki wieków. Amen.

Tegoż nas uczy tenże kościół święty, gdy przy Mszy zawsze śpiewa, że przez Pana I E Z U S A, majestatowi Bożskiemu cześć y chwałę oddają Aniołowie, y Archaniołowie, Państwa, y mocy, Cherubinowie, y Serafinowie, nieustaynymi głosy śpiewają Bogu, Święty, Święty, Święty, Bog nasz. Ieśliż tedy wszyscy niebiescy obywatele, przez Chrystusa cześć y chwałę oddają Bogu ustawicznie, iako daleko więcey my toż czynić mamy, y niepochybnie z niewyflawionym pożytkiem czynić będziemy, gdy też także od wszystkich spraw naszych, dusznych y cielesnych, potocznych, y nabożnych przysadzać będziemy nie tylko wyflugę, ale też y samę ołobę Pana I E Z U S O W E.

A tę przysadę nie tylko naszym własnym, ale też y wszystkiego stworzenia sprawom: y Świętych Bożych modlitwom, cnotom, wyflugom, czynić możemy, chwając Boga przez Świętych,

w Świę-

w Świętych, za Świętych wzywając pomocy Świętych, od Boga przez Chrystusa.

Chwaląc z Świętymi Boga przez Chrystusa. Ofiarując y oddając Bogu wszystkie stworzenia, y wszystkie jego sprawy, przez Chrystusa y Chrystusem. Ze słońce świeci, że ziemia rodzi, że wiatry wieją, że ogień grzeje, że pokarmy nas posilają, że nas iakie stworzenie cieszy, ábo trapi, chwalić za to, y tym samym Boga przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Tak będzie że prawdziwie będziemy nie tylko Chrześcianańmi, ále też iakoby samymi Chrystusami, samym Chrystusem.

## PRZEMYSŁ XXX.

*Pomnażać się w zaśludze u Boga:  
chwaląc wszytkimi sprawami Boga  
przez samegoż Boga, y samymże  
Bogiem.*

**T**En Przemyśl tak wynioś człowieka,  
E4 ka,



ka. y żądze iego w miłości, chwale, y  
 służbie Bożej, nad co iuż wyżej poślą-  
 pic, ani pomyśleniem, ani pożądaniem  
 niemoże. Uczy bowiem tego, jako czło-  
 wiek może, y ma Boga swego, chwa-  
 lić, y miłować, y szanować, iuż nieso-  
 bą samym, ani swoiemi, ábo iakiemi  
 stworzonemi siłami, ále samymże Pa-  
 nem Bogiem, y łamegoż Boga mocą,  
 dzielnością, istotą, skutecznością. Kto-  
 ra iż iest w Bogu niezmierzona, y nie-  
 skonczona, y nieogarniona, y nad nie-  
 większa wymyślona bydz nie może?  
 idzie zatym, że nad ten sposob wy-  
 chwalania y miłowania y uczenia Bo-  
 ga, ktorego ten Przemyśl uczy, wyższy  
 y doskonalszy pomyslon, y požadan  
 bydz może. Bo iż Bog nad wszystkie  
 rzeczy iest naywiększy, y nagodnieyszy,  
 sobie też samemu nayznaiomszy, y nay-  
 miłszy, na się też samego nahoynieyszy,  
 y nayszczodroblivszy we wszystkim  
 wszechmocny; nie może bydz od ni-

kogoż

## ZYSKU DUCHOWNEGO

kogoż barzief, y godniey umiłowany,  
uczczony, uszanowany, uchwalony, u-  
doskonálny, iako od samegoż siebie.

Za tym gdy człowiek samymże Bo-  
giem, iegoż wszechmocnością, iegoż  
miłością, iegoż mądrością, iegoż isto-  
tą, y wszytkością chwalić, miłować,  
czcić Boga uśtuie, y ile z niego iest ter-  
deczną woli swey, y chęci całością to  
czyni, bez wątpienia to czyni Bogu, nad  
co więcey czynić Bogu nie tylko on  
stworzeniem będąc nie może, ale też y  
Bog sam samemu sobie ani czyni, ani  
czynić przemoże.

A wprawdzie inaczey Bog sobie do-  
bra wszytkiego chce samym sobą, a  
stworzenie też inaczey tegoż dobra Bo-  
gu pragnie samymże Bogiem. Bo Pan  
Bog chcąc sobie wszytkiego, zaraz też  
daie sobie wszytko, y iest z samego sie-  
bie dobrem swoim wszytkim, y morzem  
wszytkiego dobra, y dobroci, y zacno-  
ści, y doskonałości, człowiek zaś chce-

niem swoim niczego Bogu nie daie, ani przydaie, ani przydać żadną miarą prze-  
może. Iednak w tym się człowiek nie-  
iako w miłości, w życzliwości przyro-  
wnywa: że tegoż wszystkiego co Bog  
ma z siebie, w sobie, y co mu od stwo-  
rzenia winno jest, y czego on pragnie  
od tego stworzenia [*lubo nie dla siebie,  
al. dla samego stworzenia*] tegoż mówię  
wszystkiego Bogu człowiek życzy, y  
życiem swym serdecznym, ile przemo-  
żemy, daie, iuż nie iakoby swym ży-  
czeniem nieplodnym, ale iakoby Boga  
samego pożądaniem wszechmocnie sku-  
tecznym. Dla czego iuż nie siebie, ani  
stworzenia iakiego, ale samegoż wszy-  
tkiego Boga do tego sobie przybierá, y  
Bogiem Boga zna, Bogiem Boga miłuje.  
Bogiem Boga szanuje, Bogiem Boga  
chwali, pragnie, wywyższa, nie iuż so-  
bie, ale samemu Bogu, y dla samego Bo-  
ga Nad co (*iako się iuż przedtym rzekło*)  
wyżey ani stworzenie ku Bogu, ani Bog

## ZYSKU DUCHÓWNEGO 107

ku samemu sobie w życzliwości postąpić nie może. Abowiem iasna rzecz iest, iż człowiek Bogu nic nie może lepszego życzyć, iako samego Boga, y że tegoż samego lepiey y doskonaley chcieć Bogu nie może, iako chcąc Bogu Boga, samymże Bogiem, y samym chceniem Boskim, którym sobie samemu, sobie samego wiekuiście chce, y chcieć będzie. A toż iest co duszy nabożney ten to Przemyśl zalecić, y do zażywania iego przez częste ćwiczenie, zachęcić ma, ponieważ w nim ma naywyższy podobania się Bogu swoiemu sposob; a ten barzo łatwy, y nic prawie zatrudnienia nie mający: iako się to widzieć da z tych sposobow, ábo wizerunkow, ktore kładę zaraz, y ktoremi używany ten to Przemyśl bydz może.

1. Przenaświętsza Troyco, Oycze, Synu, Duchu Święty, prawdziwy, iedyny, sam Boże, wszystkim tobą miłując, nadewszystko, szacując, wyflawiam,

blagoſławie, chwale, wielmożę, pragnę,  
weſełę ſię, kocham cię, wyſławiam, o-  
głaſzam, wſzytkiego ciebie, y dobra  
twego tobie życzę, tobie wińſzuję, żeś  
ieſt coś ieſt, abyś był to, coś ieſt, dla  
ciebie ſamego, na wieki wieczne, y daley.

2 Wſzytkim tobą chwala tobie Oy-  
cu, Synowi, Duchowi Świętemu, iako  
była na początku.

3. Boże moy wſzytkim tobą pragnę,  
życzę, daię tobie ciebie, abyś był, czy-  
meś ieſt.

4 Boże moy tobie czynię, cożkol-  
wiek czynię, żyję tobie, modlę ſię, ſpra-  
wy odprawuję, do pokarmu, do odpo-  
czynku, do rozmowy, do powinności  
mey idę, y nią ſię bawię, uſługuję, roz-  
kazuję, abyś ty był tym czym ieſteś,  
dla ſamego ciebie, wſzytkim sobą wſzyt-  
kim ſtworzeniem, wſzytkim tobą.

5. Wſzytkim tobą Boże kocham, y  
cieſzę ſię ze wſzytkiego ciebie, y ze wſyt-  
kich dobr twoich, ze wſzytkich przyka-

zań, y upodobań twoich, y dzieł, y spraw  
twoich, żeś ty ieśt, y żebyś był, tym,  
czymieś ieśt, na wieki, dla ciebie.

6. Boże moy wszystkim tobą pragnę  
znać, wywyższać, miłować, chwalić,  
wielbić, ciebie, dla ciebie.

7. Panie cokolwiek się sercu twoie-  
mu podoba, tak w tobie samym, iako  
y w stworzeniu twoim, tegoż wszyt-  
kiego y ia chcę tobie, wszystkim tobą,  
dla ciebie.

8. Panie, to wszystko com ia ieśt, co  
stworzenie ieśt, coś ty sam ieśt, tobie  
chcę y dać, wszystkim sobą, wszystkim  
stworzeniem, dla ciebie.

9. Panie Boże moy miłować, y chwa-  
lić ciebie wszystkością moią, y wszy-  
tkością stworzenia, nie zgoła nie ieśt  
przed tobą: dla tegoż wszystkim tobą  
niech tobie będzie miłość, cześć, chwa-  
ła, uwielbienie, wywyższenie ciebie,  
dla ciebie, żeś ieśt, coś ieśt, żebyś był,  
coś ieśt na wieki.



Tem, y podobnemi sposobami używanie, bydz może Przemyślu tego, tylko niech dusza miłująca Boga, y cześć jego, o to się stara, aby iako naczęściec lubo sercem y myślą samą, lubo też y usły, tych słówek (by też dobrze przy każdym odetchnieniu, bez mordowania jednak głowy) zażywała.

Boże moy, wszystkim tobą, Boże moy, dla ciebie, żeś jest, coś jest, abyś był, coś jest: wprowadzając się ustawicznie w ten affekt ku Bogu, który Bog ma ku samemu sobie.

## PRZEMYŚŁ XXXI.

*Krwawe ustawy y Prawa z Chrystusem na Krzyżu kończącym.*

**P**IERWSZE PRAWO W ustawicznej pamiętce mieć ukrzyżowanego Chrystusa; z nim ześnu, y odpoczynku wstawać; z nim zaczynając dzień, y prace zwyczajne, krzyżem się świętym żegnać; z nim Paciorki, y modlitwy, i-

ko

ko naydoskonaley, y nayswiątobliwiey odprawować; z nim rozmowy miłe. y y milczenie święte, według naznaczonych godzin sporządzać; z nim wszystkie zabawy codzienne zaczynać, y kończyć: z nim nakoniec po szczęśliwie przepędzonym dniu, y doskonale skończoney pracy, świętobliwie zasypiając?

*Drugie Prawo.* Pamiątkę tę ieżeli nie kaźdey godziny; przynamniey iako na częścicy: to ieść rano, w południe, y w wieczor odnawiać, wednie, y w nocy, krew dla nas leiącego Syna Bożego przed oczyma maiąc, á pokornie prosząc; áby ta krew przenadroższa, y męka iego, zawsze szeroką do zbawienia zostawała bramą.

*Trzecie Prawo.* Kaźdego dnia cokolwiek zmęki Pańskiey, porządkiem ią sobie rozłożywszy, przez godzinkę, á przynamniey (choć przez kwadrans mały, oddaliwszy się od zabaw świeckich, y zgiełku domowego, z iako naywię-

klizym

kszym pożytkiem rozmyślać

*Natym rozmyślaniu.*

Ieżeli postrzeżesz, że dusza twoja w sprzęt, y doślatek zbawienny uboga; Proś usilnie Chrystusa ukrzyżowanego; aby ją gorzka męka jego skarbem niebieskim, y darem Ducha świętego ubogaciła.

Ieżeli postrzeżesz, że dusza twoja w ciemnościach grzechowych pogrzebiona leży. Proś usilnie, aby ją, zaćmioną, y grubą szmatą zasłonioną, jasne oczy lezusowe oświeciły, y od niey tak straszna noc odpędziły.

Ieżeli postrzeżesz, że dusza twoja prosta, y w doskonałości prawdziwey nieumiejętna: Proś usilnie, aby ją Mądrość Przedwieczna, w pośmiewiskach, y niezbożnych igrzyskach zatłumiona, umiejętnością Boską napełniła.

Ieżeli postrzeżesz, że dusza twoja na się miękka, a na innych ostra. Proś usilnie Sprawiedliwości Boskiej, z nie-

Koń-

## ZYSKU DUCHOWNEGO 111

skończoną dobroczynnością złączoney; w bolach y mękach według natury ludzkiej ciężko uślawiającej; aby iey siro-wości potrzebney, y miłosierdzia po- winnego użyczyła.

Jeżeli postrzeżesz, że dusza twoja w drodze Pańskiej, w postępku duchow- nym, y nabyciu cnot gruntownych, bårzo słaba, y na zaoszenie ciężarów zbawiennych, ácz lekkich, y nie przy- krych, áż nazbyt zemdłała. Proś usil- nie wszechmocności Boskiej, pod stwo- rzoną ręką ludzką, w frogich katow- niach nie raz omdlewającej, aby w nie- serce swe, na wszystkie naytrudniejszye, y nayprzykrzejsze niesmaki dobrze usta- lone, y zmocnione wlata.

Jeżeli postrzeżesz, że dusza twoja, w służbie Bożej, y świątobliwie zaczętey doskonałości, przypominając sobie prze- szte życie, y grzechy ktoremiś maiełat Boski obrażał, boiażliwa, y strasznego się sądu Boskiego słusznie obawiająca,

Proś

Proś ufilnie iedyney świata wszytkiego pociechy, w tesknicach, y boiaźni, omdlewaiącey; abyć tak szkodliwy strach y duszę niszczącą boiaźń, od ciebie odpędziła.

Ieżeli w nabożeństwie, y w grunto-wnych cnotach, dusza twoia tak oschła, ze suchością y naytwardszy kamień przezwycięża. Proś ufilnie, aby uwędzona, y że tak rzekę, wysuszona w szytka siła Chyłusowa ogniem przykropaiaącey męki; tak ten kamień rospuściła, żeby się iako woda na wszelką usługę powolnym Bogu, rozptynał.

Ieżeli w dobrych uczynkach, y pobożnym życiu, dusza twoja leniwa, y ospała. Proś ufilnie, aby ją straszny grzmot biczow, y powrozow, niewypowiedzianego dokazuiących okrucieństwa, na ciele niewinnego Baranka, ze snu tak przykrego obudził, y w szytkie zabawy sprzeczzonego życia, nad trucizną y iad niestrawniejszy, ośłodził

żołcią

zołcią, którą się na krzyżu oślatnie konając. IEZUS posiłkował.

Ieżeli postrzeżesz, że w miłości ukrzyżowanego Chrystusa, nad łód przykrzey oziębła y zlodowaciła, dusza twoja. Proś usilnie, aby ią drogi twoy Pelikan, Chrystus IEZUS, we Krwi swoiey własney na krzyżu zapalony; ogniem gorącej męki swey rozgrzewszy na wieczną szczęśliwey wieczności wonność zapalił.

Ieżeli pod Krzyżem, który na nieg Bog y Tworca iey, dla niey ukrzyżowany, kładzie prędko omdlewaiąca, y często upadaiąca, dusza twoja. Proś usilnie, aby ią sam świata wszytkiego Mocarz, y Piaśtun, Krzyżem niecznośnym dla zbawienia ludzkiego, dobrowolnie, aż do ziemi przyciśniony, podnosił y z nią wespół, tak swoy, iako y iey krzyż dźwigać, nieprzeżławał.

Ieżeli postrzeżesz, że w nawiedzeniu Pańskim teskniąca, narzekaiąca, y siebie



bie samey przez uporną w złości zaciętość, zapominająca dusza twoja. Proś usilnie, áby ją smutny, y krwawemi łzami, nie raz za nią, á day Boże, by nie na nią, płaczący Chryśtus IEZUS, płaczem, y smutkiem swym, dostatecznie uweselił, y pocieszył.

Ieżeli postrzeżesz, że dusza twoja tak wielą ran nieiedney złości, y wrodzoney do grzechu skłonności, zraniona, y zewsząd skatowane. Proś usilnie, áby ją, Nieba yziemie zbawienie, skutecznie, y obficie, na wszystkie choroby z ran ukrzyżowanego Chryśtusa IEZUSA, wypływającym balsamem, uleczyło.

Ieżeli postrzeżesz, że dusza twoja nie raz łamiąc przykazanie Pańskie, w grzech nie ieden wpadłszy, odsądzona czci y chwały Boskiey, odrzucona od prawa y dziedzictwa, Synów Bożych, wygnana z Królestwa, drogo, bo krwią Chryśtusową odkupionego, stała się nędzną, y nader opłakaną w niewypo-

## ZYSKU DUCHOWNEGO 115

wiedzianym płaczu, y na swe ostatnie  
 nieszczęście gorzkim stękanu, Piel-  
 grzymką. Pros uśilnie, aby iey, do-  
 browolne podługwszy z Nieba wygna-  
 nie, od wszystkich opuszczony Piel-  
 grzym, y tułacz na ziemi Chrystus I E-  
 Z U S, drogę cierniem uślaną pokazał,  
 y przez krzyż ią do Królestwa Niebie-  
 skiego szczęśliwie doprowadził.

*Czwarte Prawo.* Z Błogosławioną  
 Klarą niewinną Panienką, gorącą Chry-  
 stusa ukrzyżowanego, naśladowniczką,  
 co dzień, rano y w wieczor, Krzyż na  
 czele, á goździe, ktoremi ręce iego prze-  
 naświętsze, wkros przebite były na ser-  
 cu, palcem, z wielkim nabożeństwem  
 wyrażać: pokornie prosząc, ábyć ten  
 Krzyż, iako na ziemi, po wszystkie dni  
 życia twoiego, znakiemci jest, którym  
 cię Bog do Królestwa wiecznego nazna-  
 czył, tak y w Niebie. szczęścia nigdy  
 nieustawiającego miłym odpoczynkiem  
 zostawał. Goździe zaś przenaświętsze,  
 tak

tak serce two do serca Chryśtufowego przybiły, áby go żadna napotym moc, y siła czartowska oderwać nie mogła.

*Piąte Prawo.* Ukrzyżowanego Chryśtusa obraz, bądź to nad łóżkiem, bądź na Ołtarzu, y przy ktorym z Bogiem się twoim umawiasz, bądź w książkach, z ktorych się codziennie modlisz, przytomny mieć. Ten rano, w południe, y w wieczor, mile obłapiać, y przenasiewać Rany, całować. Przytym, ukrzyżowanemu dla ciebie Tworcy twojemu, wszystkie intencye spraw dozywotnich, wszystkie modlitwy, y nabożeństwa, wszystkie umártwienia, y dobre uczynki, wszystkie mowy, myśli, zabawy two oddawać: pokornie prosić, áby cię męka jego przenayświętsza, y Krew jego przenaydroższa, dla ciebie hoynie wylana, wiecznemi czasy zbawiła.

*Szofte Prawo.* Obmierzić sobie dom, y wszystkie w nim dostatki, á miasto pa-

lacu

łacu namilżego, z świętym Elzearyu-  
 lzem, obrać sobie drogie ukrzyżowa-  
 nego IEZUSA Rany, y w nich nie tylko  
 za żywota, ale y po śmierci, do ukon-  
 tentowania przemieszkować, z tych ie-  
 żeliby cię wszystkie przeszłe wczasy, y  
 wygody, wszystkie najmilższe pociechy  
 twe, tęskniąc bez obecności twej, do  
 siebie wywołać chiał, statecznie, y nie  
 ustraszonym sercem, iednako wszystkim  
 odpowiaday; że się iuż do nich wię-  
 ccy nie znasz, wszystko to czegoś sobie  
 życzył w iednym sercu Chryśtuśowym  
 nie iedną boleścią ściśnionym, zna-  
 laższy.

*Do tego, ponieważś cię to samo serce  
 do siebie zaprasza.*

Wnidź szczęśliwie (po upadku w  
 grzech by najcięższy) w te pięciorakie  
 nie omylney obrony, y ucieczki miasta;  
 mając to zapewne, że przez nie od wszel-  
 kiej tak doczesney, iko y wieczney  
 śmierci uwolnion zostaniesz.

Wnidź

Wnidź bezpiecznie, y przedtym pięciorakim krwawym krwawego Naywyższego Kapłaná twoiego Ołtarzem, iako nayniżey, y naypokorniey przyklękni, rzewno grzechy twe oplakiwając, y z Bernardem Świętym do Chryśtu ukrzyżowanego mówiąc.

Nayśłodszą, y wiecznie miłościwą, nieskończoną dobroci moia, Chryśte IEZU ukrzyżowany, proszę cię pokornie, przez wszystkie rany, y boleści twe, zapomni wszystkich grzechow moich, á day łaskę twoię świętą, áby przenaydroższa męka twoia, y krew przenayświeńsza w ostatnią godzinę śmierci y sądu strasznego, nie była mi potępieniem, ále zbawieniem wiekuistym.

Tyś opoka niestatecznego statku mego, tyś siła y moc słabości moiey, tyś obrona wygnania mego, tyś zbawienie zguby, y potępienia mego. W tobie samym wszystko nadzieia moia. W tobie samym wszystko nayślalsze, y naylepsze dobro

dobro moje, wszytka. Izcześnie wi-  
cznemi czasy wieczność moja. Rany  
twoie przenayświętsze, miałem, y u-  
cieczką moją, w których belpiecznicy,  
poufale, zwoli twej świętej, przebz-  
wając, czego mi kolwiek niedostać, y  
przebitego serca twego, nietak wło-  
czią iako grzechami moimi, na po-  
trzebę, y wygodę wieczną, zasięgną.  
Zgrzeszyłem wprawdzie nie raz, y czę-  
stom cię nie iednym grzechem moim  
obraził, rozpaczać mi iednak w miło-  
sierdziu twym niepojętym, przena-  
droższe Rany twoie niedopuszczają: bo  
wszytek niedostatek iedyna kropla  
krwie twoiej; dla mnie przelaney za-  
stąpi: y wszytkie złości moje dosta-  
tecznie zapłaci. Bądźże mi drogi moy  
ISIEZU w ranach twoich przenaydroż-  
szych, miałem obrony y ucieczki, spraw,  
aby dusza moja więcej się na świat,  
y do prędko przemijającej próżności  
nie powracając, w nich miłe z



tobą wiecznemi czasy odpoczywała,  
y nigdy nieustawiającego błogosławień-  
stwa, poki Bog Bogiem, zażywała.

Wnidź z wielką ufnością w tenie-  
dobyte, pięciorakie, otwartego serca,  
przebitych rąk, y nog, szczęśliwego  
miasta twoiego Chrystusa I E Z U S A bra-  
my, ztych, gdy codziennie niebеспе-  
czeństwa na cię szturmować będą, ża-  
dna cię moc, y potęga nieprzyiaciół du-  
sznych nie wypędzi, żadna ognista pie-  
kielna kula nie wytrąci, żadna burza  
y nawałność pokus czartowskich, nie  
wyrzuci.

Wnidź śmieie w naysilnieysze, y'w  
naypotężnieysze, krwawego w Chry-  
stusie obozu twego, pięciorakie Ran  
I E Z U S O W Y C H woyska, na pomoc z  
nieba wszystkim na ziemi mężnie wo-  
jującym zesłane. Temi obtoczony wszy-  
tkie hufce Xiążąt ciemności, ná cię  
przykro następujące, snadno pokona-  
wszy, y rozproszywszy, do zwycięzcy

twe-

twego Chrystusa ukrzyżowanego, z wielkim y wszytkiemu Niebu miłym tryumfem przydziesz.

Wnidź co prędzey, w przekowane zbawiennego w Chrystusie okopu twego, pięciorakie wały; a stanąć się Rany Iezusowe fortecami niedobytemi, za ktoremi siedzącemu, żadnać dzikich bestyi, przez różne grzechy, y niazydy czärtowskie z piekła wypadających, y nacię pilno tak we dnie, iako y w nocy czuiących, niezaškodzi.

Wnidź bez wszelkiego omieszkania, do szczęśliwey, y od samego Ducha S. na krzyżu Syna Bożego, wybudowanej infirmarij: a tym ci się w ciężkich chorobach twoich, nieznośnych grzechowych zarazach, Krew Iezusa ukrzyżowanego, na wszystkie dolegliwości twoie skuteczną łaźnią stanie: A Rany Przenaświętsze, dostatniemi, y bogatemi będą aptekami, z ktorych na wszelkie słabości y zadane rany niebie-

skich ż Serca Ie z usowego lekarstw,  
olejkow, y nayprzednieyszych balsa-  
mow zaciągniesz.

Wnidź zochotą wielką do ogrodu,  
ktory wszechmocne ręce Boga Oycy  
Przedwiecznego na Krzyżu, iako na u-  
prawney roli naymilszego Syna swo-  
iego wszczepiły. Tam w przebitym  
sercu, w rękach y nogach przekopa-  
nych, pokazując się pięć buynych win-  
nic, z ktorych zemdlona, y prawie spa-  
lona ogniem nie iedney niedoskona-  
łości dusza twoja zbawiennego wina,  
y słodyczy zasiągać będzie, wysysając  
mle ze krwią wespół ukrzyżowane-  
go Chrystusa, wszystko iego Bóstwo,  
szczęście y błogosławieństwo: aby przez  
to w niego samego przemieniona, ży-  
jąc po wszytkę wieczność, już nie sie-  
bie, ale w sobie prawdziwego Chrystu-  
sa Iezusa przebywniącego mieć mogła.

*Siodme Prawo.* Zaczynając każdą,  
zabawę twę, wymaluy sobie w niey

obraz ukrzyżowanego dla ciebie Chry-  
stusa twoiego, w którym patrząc na  
krew obficie wypadającą z nog iego  
Przenajświętszych na grzeszniki, aby  
się nią wszystkie grzechy ich dostate-  
cznie obmyć mogły, podkładay pod to  
morze płynące, duszę twę, nieiednym  
tak często grzechem zepszeconą y proś  
pokornie, aby ią tak skuteczna łaźnia  
na obmycie wszystkich zmaz ludzkich,  
doskonale obmyła, y nad słoneczną ja-  
sność czystością, y jaśnieyszą w oczach  
Nieba y ziemie sławiła.

Patrząc na ręce iego przenaydroż-  
sze, zewsząd biczami, y łańcuchami po-  
orane, wskroś niezłotemi: manelami,  
ale żelaznemi ankrami przewleczone,  
y do krzyża okrutnie przykowane,  
wszelką się mocą odrywaiące na przy-  
ciągnięcie dusz w męce iego nabo-  
żnych, garniy się do nich iako nay-  
potężniey, pokornie prosząc, aby cię z  
opieki y opatrności swey wiecznemi

czasły niewypuszczaly.

Patrzac na serce włocznia niezbo-  
żności ludzkiej przebite, y naściesz  
wszytkim się do niego garnącym o-  
twarte, nieday się nikomu do tak szczę-  
śliwey bramy uprzedzać. W niey niech  
będzie namilsze pomieszkanie twoe.  
W niey gdy cię ucisk, y utrapienie ia-  
kie dolegać będzie, z wesołym w smu-  
tku, y bólach sercem Chrystusowym,  
bole, y dolegliwości twoe weselem y  
radością roztwarzay. W niey modli-  
twy, y zabawy twoe codzienne, y Krwią  
iego Przenayświętszą dla ciebie wyla-  
ną, łącząc, Bogu na ofiarę wdzięczną  
ymitą ofiaruy. W niey z płaczącym Ie-  
zusem, płacz twoy, ciężko y rzewno  
na przeszłe niedoskonałości twoe na-  
rzekając, częstokroć odnawiaj. W niey  
ustawicznie proś przez iego samego  
nieoszacowaną Mękę, w którego sercu  
odpoczywasz; aby cię z tak szczęśli-  
wey w sobie samym gospody, nie tyl-

ko poki żyć będziesz, ale w ostatnią  
ostatniego czasu twego minutę, ktorey-  
ci się z prochniałą, y przegniłą lepi-  
ką twoją dzielić y rozstawać każą nie  
wyrzucała.

*Ośme Prawo.* Każdego dnia, nayczę-  
ściej, á przynámniey rano, w południe,  
w wieczor, namieyscu takim, ná kto-  
rym cię sam tylko Bog widzieć bę-  
dzie, weź obraz ukrzyżowanego Chry-  
stusa, mile do serca twego przyciskay,  
yiako z naywiększym ukontentowa-  
niem, mile rany iego przenaświetsze-  
całuy, y w niem się samymże rozplyway,  
pokornie prosząc, áby ten, ktoremu nie  
nie trudno, wszystkie rany, y mękę swą  
na duszy twej wyraził: tym cię sa-  
mym herbem, iako prawdziwego Syna,  
na szczęśliwą wieczność, y błogosła-  
wienie twoje nieskończone przeznaczając.  
Tak miłym obłapianiem, y pocałowa-  
niem, gdy się do woli ukontentuiesz,  
trzymając krucifix w rękach, ieślić



zdrowie dopuści, przyklekni y weyrzawszy na Iezusa nie tak skatowanego, iako rozszarpanego.

Gdy obaczysz, że tak ciężko zkatowany, y rozszarpany Zbawiciel twoy, w niecznośnych, y niepoiętych mękach, krzyżownikom swoim niewypowiedziane okrucieństwa, których nad niem dokazywali, przebaczą, y całowicie odpuszcza. Przebaczay y ty wszystkie urazy, y krzywdy, iakimkolwiek, y od kogokolwiek, bądź winnie, bądź niewinnie, odniesione, szczerze ie przed Panem Bogiem odpuszczając, y ukrzyżowanemu Chrystusowi darując.

Gdy obaczysz w ciężkich mękach, y boleściach, w okrutnym, y naywiększemu złoczyńcy fromotnym dokończeniu, następującego, nieplączącego, y naymnieyszym znakiem, albo słowem nienarzekającego. Postanow mocno, wszystko to, cokolwiek Bog na cię przepuści, wesółym sercem, y twarzą nie-

zachmu- o

zachmurzoną znosić, we wszystkich dygustach, kontemptach, naśmiewiskach, żartach, przezwiskach, y urąganiach, nieśtękać, niepłakać, nienarzekać, y naymnieyszym znakiem po sobie niecierpliwości niepokazować.

Gdy obaczył, że naysłicznieysza śliczność, (przed którą Aniołowie przypadaiąc, a ozdoby iey znieść niemogąc twarz swoją zakrywaią) pod nogami grzeszników zdeptana, y zeszpecona, w ciemności, y w straszną się postać obrocila. Zawstydz się serdecznie, że twoie niegdy wymyslane stroje, y szaty, y niezmierne kochania w ozdobie świeckiej, przyczyną tak wielkiej zniewagi Boskiej były: statecznie obiecuiąc, że się tego napotym wszelkim sposobem wystrzegać będziesz.

Gdy obaczysz odartego z sukienek. Nieba y ziemię Pana, Krwią swoją wla, sną, y tak wielą tysięcy ran przyobleczonego. Zrzucay z siebie z Elżbietą

Świątą, drogie szaty, y kosztowne głowy twej ozdoby: przyodzieway się grubym worem, y ostrą włosiennicą. Bierz na głowę cierniową koronę, włoż na szyję miaśto maneli, pęta y kaydany, w których dla ciebie związanego światą wszytkiego Zbawiciela prowadzono. Przybieray miaśto flug, y dworzan, cnot iako naywięcey, ktoreć się w ukrzyżowanym Chrystusie podobaią.

Gdy obaczysz, że ten który chlebem niebieskim, y winem Anielskim świat wszytek odżywia, przy ostatnim skonauiu swym, gorzką y przykrą żołą, w nieznosnym pragnieniu piie. Zapomniy wszytkich wczasow, wszytkich wygod, wszytkich smakow, y napoiow przyjemnych, tym się samym w codziennych pokarmach posilaiać, y ochładzaiać, co z natury, byle zdrowiu nie szkodziło, naynieprzyjemniejszego, y naymiesznacniejszego iest.

Gdy obaczysz, że te Ręce, ktore nie-

bo po dziś dzień płaćowały, y przez  
wszytkę wieczność płaćować będą, co  
mówię Ręce, z których wszelka do-  
broczynność obficie na ziemię płynęła,  
y płynąc do skończenia świata nie prze-  
stanie, ludzka niewdzięczność, na okru-  
tnym drzewie niełitościwie przybiła.  
Zapłacź rzewno, żeś do tey niewdzię-  
czności pomógł, a ręk twoich na pra-  
cę, y usługę ciężko stękaiącego Chry-  
stusa, wtak wielu chorych, y niedo-  
łężnych áczci mniey miłych, y wido-  
mie nieprzyjaznych, nie żałuy.

Gdy obaczysz, że te Nogi mocno do  
krzyża przykowane, które nie raz wszy-  
tkę obiegly Palestynę, ábyś ty wieczny-  
mi czasy, piekielnych okow nie cier-  
piał. Postanow mocno, że y tobie za-  
dna praca nie będzie ciężką, gdyć przyi-  
dzie pełno biegać, áby iuż więcej te  
Nogi przenayswiętšie Chrystusa two-  
iego, w żadnym sercu grzesznika, o-  
strzeższemi nad żelazo, rozliczney nie-

skonałości goździami, przebite nie były.

*Dziewiąte Prawo.* Każdego dnia mieć przed oczyma, od rana aż do nocy, ukrzyżowanego Chrystusa, iako zwierciadło naklarownieysze światu wszytkiemu pokazując gorzką mękę iego, y cnoty naygruntownieysze, krwią Syna Bożego nakrzyżu odmalowane, y w niem wszytkim, y iego miłośnikom, sdo naśladowania wystawione.

W tym Zwierciadle, gdyć się pokaże poimany dla ciebie, y nie tylko prośtymi powrozami, ale y żelaznemi łańcuchami skępowany, Bog y Tworca twoy. Nagradzay to poimanie iego, obiecuiąc statecznie, że nigdy za wolą, zdaniem, y rozumem twym nie poydziesz, ale cudzey rady, y woli zdrowey, bydz się dobrze naylepsza twoia zdała, słuchać będziesz.

Gdyć się pokaże świata wszytkiego cędzia Chrystus Iezus, przed tym ktorego sądzić będzie u niezbożnego sądu,

pokor.

pokornie stojący, y dekretu śmierci czekający. Nagradzay ten sąd obiecując nigdy nikogo, y najmniejszego nie sądzić: we wszystkich też defektach, bycię dobrze w nich nieprzekonano, żadnych wymówek nie szukać, milczeć, y dobrowolnie się upokarzając, bez obrazu iednak Bożey, winnym się dawać, w niewinności zaś, by nacyężey na cię następowano, samemu Bogu, bez wszelkier tęsknice, y niecierpliwości wetło, wszystkie krzywdy swe ofiarować.

Gdyć się pokaże Bog w cieie ludzkim u słupa kamiennego w krwi własney zanurzony, y nie tylko z skory, ale y ze wszystkiego iego Panieńskiego ciała niewinnie złupiony. Nagradzay to zanurzenie, y odarcie, obiecując mocno, że we wszystkim życiu twym, żadney rokoszy, żadney uciechy, żadnego wczasu, y wygody, z obrazą Bożą szukać nie będziesz.

Gdyć się Krol nieba y ziemie, w cieniowey koronie ciężko boleiąc, konający pokaże. Nagradzay to skłocie, y ciężkie skonanie, obiecuiąc wszelkiej zwierzchności, dobrowolnie, by dobrze co przeciwnego rozumowi twemu, bez grzechu iednak wszelkiego, rozkazała, rozum, y wolą twę z wielką pokorą poddawać.

Gdyć się pokaże Pan, y dawca pokoju, krzyż na górę Kalwaryjską dźwigaiący. Nagradzay to dźwiganie, obiecuiąc Panu tak łrogi krzyż dźwigaiącemu, że we wszystkich urazach, y krzywdach, ktoreć się kolwiek z dopuszczenia Pańskiego dostaną, pierwszy będziesz między niezgodnemi do pokou, pierwszy do ugody, pierwszy do odpuszczenia tak małego, iako y ciężkiego niewinnie zadanej obrazy, pierwszy w niezgodach, y pomieszczeniach, choctęz bez winy, do przeproszenia y nayliższemu, uniżonego upokorzenia.

Gdyć



Gdyć się pokaże wszystkich na ziemi żyjących, y w niebie szczęśliwie królujących, wiecznie dobrotliwy Ociec, od niewdzięcznych, y nieubożnych dzieł, niemiłosiernie na krzyżu zabity, z przenaślającymi Rękami straszno dla ciebie wyciągnięniemi. Nagradzay tak nielitościwie wyciągnięniemi obiecując, że nie będziesz skurczał ręki, według przemożenia twego, na pokazanie wszelkiej hojności, y pomocy, Chrystusowi, w ubogich, y chorych, y miłosiernie zbieraczemu.

Gdy się pokaże życie wszystkiego na świecie stworzenia żyjącego, dla zbawienia ludzkiego, w niewypowiedzianych mękach, od tychże samych, którym życia y bytności z dobroci swej niekończoney, użyczało, y po dziś dzień użycza, gwałtownie umorzone. Nagradzay tak gorzką, y przykłą śmierć, obiecując dla ciebie umarłemu życiu twemu, że cię żadne niewczas, żadne

utrapienia, żadne choroby, żadne potwarzy, żadne naśmiewiska, y natrząłania, żadne nákoniec bole, y śmierci naystroższe, nie odciągną od usługi, którą pracować będziesz, ábyś grzeźnika grzeźzącego, ieżeli nie dożywotnie, przynaymniey na ieden moment, od obrazy Boskiey, y grzechu śmiertelnego odciągnąć mogli.

Gdyć się okaże Bog z natury swey nieśmiertelny, według zaś postaci fluzebnicey ná się przyiętey, z krzyża zdjęty, y naręku Matki Przenayświętszey, po śmierci leżący. Nagradzay to zdjęcie, obiecuiąc, że wszystkie potwarzy niefluszne, despekty, y kontempty bez wszelkiey winy twej: nienawisci zazdrościwe, y iadowite, bez przyczyny wszelkiey pokornie dla Chrystusa, w potwarzach, despektach, kontemptach, zazdrościach, nienawiściach, y niechęciach zdeptanego, y prawie skruźzonego, znosić będziesz.

Gdyć

Gdyć się pokaże, ten ktorego ziemia podnożkiem, niebo krzesłem, y mającym, od niezbożney ręki ludzkiej, do cudzego grobu, po śmierci wtrącony kamieniem ciężkim przywalony. Nagradzay ten tak sromotny, y zelżywy pogrzeb, obiecuiąc, pogrzebionemu dla ciebie Chryśtuśowi; że każdemu, większey czci, y sławy, lepszego, y znakomitszego pożytku, znaczniejszego, y dośtateczniejszygo dobra, iako lepszemu, świątobliwyszemu, y nad cię ze wszystkich miar godniejszyemu, ustępować będziesz; abyś się tym samym, z Chryśtuśem pogrzebionym, w grobie iego zagrzebt.

*Dziesiąte Prawo.* Każdego dnia, odprawiawszy wszystkie codzienne zabawy, uczyniwszy, rachunek sumnienia gdy po pracy odpoczywać zechcesz, postaw sobie nałożku twym, miasto naywczesniejszygo, y naywygodniejszygo łożka Krzyż Chryśtuśa Iezusa ukrzy-

żowa-

żowanego. Położ na niem iako materac naymilszy, y naykosztownieyszy, wszystkie powrozy, pęta, łańcuchy żelazne, bicz, rozgi, y wszelkie inne iego męki krwawey narzędzia. Na tak drogim drogiego Iezusa twoiego materacu, przyday za naywiększy wezgiówek, cierniową koronę iego. A że byś tym smaczniey zasnął, przykryi to wszystko iako naybogatszą, y nayświecnieyszą kołdrą, krwawą krwawego Zbawiciela twoiego sukienką.

Taką ustawilzy sobie pościel, włoż naprzod wszystkie płacze, ktoreś kiedykolwiek, gorzko opłakiwaiąc grzechy, twe, obficie wylał, w płaczącego Iezusa naślicznieysze, y naczystsze oczy. Włoż wszystkie iatmużny, y to cokolwiek dobrego uczynił, w ręce przebite Wszechmocnego na niebie, y na ziemi. Włoż wszystkie umartwieniá, cnoty, y uczynki dobre, w głęboko przekowane przenaświetsze nogi Tworcy

nieba, y ziemię. A po tym wszystkim, wnidź szczęśliwie na to łożko, na którym, mile dla ciebie Syn Boży odpoczywał, y serce twe w przebitym sercu Iezusowym Krwią iego przenayświętszą mocno zapieczętu. Ustawnie w nim, poki nie zaśniesz snem śmierci od Boga naznaczoney, te, albo tym podobne słowa powtarzając. Iedyna pociecho moja namilsze, y nad wszystkie i karby niebieskie y ziemskie naydroższe, naymilszego, y nayśłodszego, co niebo y ziemia ma naydroższego Iezusa mego złote serce, przyimi odemnie tak często grzechami codziennymi zmazane y zeszpecone serce moje, które dziś w ręce twoie Boskie na czas nigdy nieskończone, całowicie, y zupełnie oddaę, abyś go ty samo, ieśliby mu następująca noc ostatnią godzinę przyniosła przed sąd straszny, straszne go nieba y ziemię, Sędziego zaniośło, y przy niem się w potrzebie iego

ofia-

ostateczney, skutecznie opowiedział-  
szy, w opiece go swej y obronie miło-  
ściwey, po wszytkę wieczność zatrzy-  
mało Amen.

*Możesz y dokonającego IEŻUSA, te  
akty, lubo usty, lubo sercem samym, uczynić,*

1. **I**ESU na Krzyżu konający, y umie-  
rający za mnie, wpuść, proszę, du-  
cha twego w serce moje, y nim duszę  
moją ożyw: ábowiem tobą świadczę;  
że za darem twoim, tylko duchem  
twoim, żyć chcę, tak pod czas teraz-  
niejszego życia mego, iako y podczas  
śmierci moiej.

2. **I**EZU na krzyżu konający; y u-  
mierający za mnie, - kłaniam się tobie  
pokłonem Latryi, to jest przyzwoitym  
samemu Maiestatowi twemu Boskiemu,  
ynadto wszytkimi siłami chcę umrzeć,  
żebym śmiercią moją, iak nayprędzey,  
ynaygodniey, ciebie konającego, y u-  
mierającego za mnie na krzyżu, uczcił;  
y śmiercią moją ile mogę nagrodił;  
śmierć twoię.

3. Iezu ná krzyżu konający, y umierający za mnie przez to konanie twoie, y przez ducha, ktorego w ręce Przedwiecznego Oycy polecieś, prołzę cię, żeby moment śmierci twoiey, przyszedł w moment śmierci moiey, y godnym go czyniąc, przed obliczem Trojcy Przenaświetszey przyjemnym y drogim uczynił. Przeto momentowi śmierci twoiey, y skonaniu twemu drogiemu, moment śmierci moiey, y skonanie moje przekładam pokornie, polecam, poświęcam, y z nim łączę.

4. Iezu konający, y umierający na krzyżu za mnie, á tudzież za krzyżowniki twoie modlący się do Oycy, prośzę żebyś się y za mnie krzyżownika twego modlił, y uprosił mi śmierć świętą przy miłości doskonałej.

5. Iezu konający, y umierający na krzyżu za mnie, zbieram krew twoię naświetszą spływającą, y uprzeymie do ust moich biorę prosząc ciebie żebyś



byś mi w godzinę śmierci moiej, oraz z przebłogosławioną Matką twoią, y Świętymi twemi obecnym bydź raczył, y policzył mnie przynamñiey między ostatniemi odkupionemi, y wybranemi twemi, á pod czas strasznego momentu skonania mego, według wielkiego miłosierdzia, z obfitego odkupienia, byt miłościw.

6. Ież u konaiący, y umieraiący na krzyżu za mnie, żadney nadzieie zbawienia wiecznego, áni teraz nie mam, áni przy śmierci mieć chcę, tylko w przenieświetszych Ranach, y boleściach twoich, y w momencie śmierci twoiej, w którym skończyłeś odkupienie nasze. Omoy IEZU niech śmierć twoia, będzie żywotem moim: śmierć Matki twoiej, niech uczyni godną śmierć moię: śmierć wszystkich Świętych niech uczyni drogą przed tobą śmierć moię.

7. Ież u konaiący, y umieraiący na krzyżu za mnie, ia ubużuhcny fluga  
twoy,

twoy, przez trzygodzienne konanie two-  
ie, w którym z boleściami śmierci na  
krzyżu biedzieś się, proszę cię, że-  
bym cię w godzinę śmierci moiej, znał,  
wierzył, naśladował, czcił, miłował, y  
sercem w śmierci ułatającym, y wargami  
na puł martwemi wzywał, y chwalił,  
y tak w chwaleniu, y wzywaniu  
ciebie umarł.

8. I E Z U konający, y umierający na  
krzyżu za mnie, pragnę, stanowią, y  
ciebie proszę żeby ostatni moment ży-  
cia mego, była naygorętsza miłość two-  
ia, którąby serce moje patało, zranione  
omdlewało, strawione y zpalone w po-  
piół obrocito się.

9. I E Z U konający, y umierający na  
krzyżu za mnie, miłuję cię ile mogę nay-  
goręcey y tak cię przy skonaniu moim  
miłować chcę y stanowią, żeby naten-  
czas serce moje, ogniami miłości Se-  
raficznemi y nadrzyszey Matki twoiey  
gorzało, y w tym ogniu żyć dokończy-

lo. Co ty moy Iezu dla momentu kowania y śmierci twoiey, racz miłościwie uczynić, Amen.

## PRZEMYŚL XXXII.

*Sposob zażywania Przemysłów do-  
tad opisanych.*

1. **I**Ednego tylko zażyć z nich, czyniąc to, co iest w nim opisano.

2. Dwa, trzy, cztery Przemysły (osobliwie owe ktore iakoby są bliskie sobie, że jeden z drugiego idzie, ábo co jeden poniekąd zaczął, zakończywa drugi) pospołu z sobą złączyć.

3. Oraz zażyć wszystkich. Co może bydź tym sposobem.

**I**. Rzenayświętsza Troyco Boże moy, wierzę w cie, wierzę w wszystkie tajemnice wiary ktoreś ty objawił, dla tego żeś ty objawił. Wyznam cię, miłuję cię, pragnę ciebie, chwale y błosławię cię: Cześć Boską, y powinne poddaństwo oddając; wywyższam cię,

y prze-

y przekładam nad wszystko, affektem  
twoim, affektem Przenayświętszey Bo-  
garodzice, affektem wszystkich Świę-  
tych Aniołów, y ludzi, y tym affektem  
chcę wszystko czynić y cierpieć co dnia  
tego (miesiąca, roku) będę czynił,  
y dla ciebie Boga mego cierpieć, czy-  
niać tym affektem te sprawy, (ábo  
sprawę mianując ją) raz na zawsze,  
raz na cały czas życia mego, na wśzy-  
tkie minuty, y momenta iego. Ze wśzy-  
tkiego serca radbym, żeby takie były  
wszystkie sprawy moje przeszłe, wśzy-  
tkich sił dusze y ciała, także wśzytkich  
ludzi y Aniołów; á że nie były, takie  
moje y cudze, serdecznie żałuję, pra-  
gnąc gorąco dzisieysze sprawy (ábo tę  
sprawę) odprawić z większą duchago-  
rącością, pilnością, miłością przeciw-  
ko tobie, z większym wywyższeniem  
twoim, á moim poniżeniem, z większą  
odwagą na wszystkie trudności, niżeli  
ktorą przedtym odprawilem sprawę:

pragnę odprawić ją, nie dla iakiey wy-  
slugi, nagrody, ábo pożytku mego, ále  
dla samego naywiększego smaku twe-  
go Boskiego, pragnę odprawić po Sera-  
ficku, podobnie sprawom Panny Prze-  
nayświętszey, podobnie sprawom Chry-  
stusa Pana, z ktorego sprawami, y zaslu-  
gami także Przenayświętszey Matki Be-  
zey, Świętych wszytkich Aniołów, y  
ludzi, y tym wszytkim co jest dobre-  
go we wszytkich rzeczach stworzonych,  
z ktoremi chęcią, y affektem mnie za-  
jedno poczytam te dzisieysze, (tego-  
dniowe, miesięczne, roczne) sprawy,  
(ábo tę sprawę) Boskiemu twemu Ma-  
iestatowi ofiaruję przez nie, y z niemi,  
mnie samego, na ofiarę tobie całopaląc,  
do naymnieyszey części. Tego żada-  
jąc, áby te sprawy moje były godne  
(ábo ta sprawa była godna) ciebie Boga  
mego, nagodnieyszego, dla tego same-  
go, że mi się podobasz, y żebym się ja to-  
bie też więcey, á więcey podobał.

Przez

Przez Pana IEZUSA Chrystusa Zbawiciela naszego. Wszytkim sobą, wszytkim tobą Bogiem moim, dla ciebie, ábyś ty był czymeś ieśt, y żeś ty ieśt, czymeś ieśt na wieki wieczne, y daley. Amen.

Kto chce może to skrocić, ábo rozwieść, y rozszerzyć wedle affektu swego, y czasu.

4. Tak każdy z osobna Przemyśl iako y kilka ich, ábo niemal wszystkie w gromadę złączone, mogą bydź odprawione, y wyprawione, nie w sprawach nam nakazanych, ále z osobna, obrawszy na to czas pewny, osobliwie rano wstawszy, możemy wszystko, co tego dnia czynić, y cierpieć dla Pana Boga mamy, ofiarować mu, zebrawszy w gromadę niemal wszystkie Przemyśly iposobem wyżej opisanym.

5. Niemal wszystkie Przemyśly, snadnie y pożytecznie mogą bydź wyprawione w Rozmyślanu, kiedy czynie-

my dobre postanowienia, między ktorými mogą być y te, że chcemy tego, albo owego Przemyśłu w takich okazyach zażywać, zaraz go w ten czas rzeczą samą zażywając. Wiele też z nich mają miejsce także w medytacyi, gdy affekty wyprawuiemy osobliwie pragnąc tego co opisano w Przemyśle 4. 5. 6. 9. wzbudziwszy w sobie gorącość ducha opisaną w Przemyśle 8. ofiarować przedsięwzięcia y sprawy wedle Przemyśłu 7. 10. 11. 12. 13. 14. 16. 18. 21. 23. brzydzić się grzechami wśzytkimi tak swemi iako y cudzemi wedle Przemyśłu 19.

6. Także niemal wśzytkich tychże Przemyśłow możemy zażyć w rachowaniu się z sumnieniem.

7. Przemyśłu 31. zażyć możemy czasów w nim opisanych.

## ZAMKNIE NIE

**K** Ończąc te Przemyśly przełożę krotciuchno sposoby rozmaite, ktorými  
 spra:



sprawy nasze wywyższane być mogą. Bo ponieważ y w tych Przemyślach, y w innych naukach duchownych często to mowimy, (y słyszemy, y czytamy, że ieśli chcemy áby nasze sprawy tak duchowne, iako też potoczne barzo się Bogu podobaty, y nam większą u Boga zaślugę, tak łaski, iako y chwały, y innych dobr niebieskich iednąły potrzeba ábyśmy te sprawy wysokimi ile przemożemy, czynili: Tych zaś wysokości, ktoremiby wywyższane, y zdobione, y szerzone, y zdrożale sprawy nasze być mogły, niewiemy, y za tym w ciemnościach tych będąc sprawki nasze w niskości swey zostawuimy. Temu kwoli miało dokończenia tej książeczki, przelożę rejestrzyk nieiaki tych to wysokości, ktoremi sprawy nasze wywyższane być mogą, lubo wszystkiemi, lubo niektórymi, raz temi, drugi raz owemi, ktory rejestrzyk tak kładę, że też z niego iakoby sposób inten-

cyi iakiś czynię: aby kto zechce mógł z niego intencyą do swoich spraw lubo wszystkich lub niektórych czynić.

W Troycy Świętey iedyny Boże, Oycze, Synu, Duchu Święty. Ia N. N. stworzenie y niewolnik twoy, chcę bydź, czynić, y znosić wszystko, przez łaskę twoię, bez ktorey nic ani mogę, ani iestem. Z woli rozmyślney, y dobrowolney moiey. Wszystkie wolę twoię dla woli twoiey, Affektem, smakiem, sercem, kochaniem twoim Boskim, á moim przyjacielskim, miłuiącym, oblubienicznym, z wypełnieniem nie tylko powinności, ále obietności moiey, W o-sobie nie tylko moiey, ále też wszystkiego stworzenia Ofiarę y całopalenie z siebie, y spraw moich, y stworzenia wszystkiego czyniąc; ze wspaniałością y żywością moją włąytką. Przecho-dząc, y przewyższyc pragnąc, nałog y zwyczaj moy, y przemożność moię, ze wszelaką podobną gorącością, y sil-nością

nością, rościągłością wnętrzości, af-  
fektu, żądze, zapału, obiętości, podo-  
bieństwa mego y stworzonego, y wszel-  
kiey okoliczności, wszelkiey możno-  
ści przepaści, nieustaynie, nienasy-  
cenie. Iako wszyscy Serafinowie, iako  
wszyscy błogosławieni, iako wszystkie  
stworzenia. Na wzor Przenaświetszey  
Panny, y Pana Iezusa, y z wyflugami  
wszystkiemi iego. Na wzor, y kształt  
tвой, na kształt reguły, woli twoiey  
przenawdzięczniejszey, według miary  
niezmierney uciechy y rokoszy two-  
iey, Bez pragnienia, á przynamniey nie  
dla pragnienia iakiey zaślugi stworzo-  
ney bez względu na pokoy, na miłość,  
y dobro moje iakieżkolwiek. Bez wszel-  
kiey nadzieie we mnie, á z wszelkim  
ufaniem w tobie samym, z oczekiwa-  
niem, y gotowością, na znoszenie skro-  
mne, y wesole, przygan, y ięzykow,  
y wzgard, y nie wdzięczności, y nieży-  
czliwości, y niepożyteczności, y prze-

szkod tak od ludzi, iako też od iakiegoż  
kolwiek stworzenia. Na zapłatę zaw-  
styżenia twarzy moiey, znadziecie y  
pragnienia krzyża. Według miary go-  
dności twoiey, a powinności moiey, we-  
dług miary, miłości, y miłosności two-  
iey, według miary powinności, którą  
mam do miłowania ciebie. Dla uczcze-  
nia, dla odwdzięczenia, dla naśladowa-  
nia ciebie, dla wypłacenia się z długów  
tobie, dla uproszenia wszystkiego co  
wiesz, y możesz, y chcesz mnie od cie-  
bie, dla nagrody y powetowania win,  
szkod, y długów, y niedbalstw moich  
ku tobie. Tak iakoby to była ostatnia  
sprawa moja, iedyny y ostatni śrzo-  
dek, plac, czas, sposob zbawienia me-  
go, y wychwalania twego. Raz, iako y  
na zawsze. teraz, iakoby na wieki. Z prze-  
paściłą uczciwością istoty, obecności  
godności, woli twoiey. Godnie ciebie,  
y tobie, w nagrodę wszystkiego dobra  
które mam, y mieć będę, y mogę od  
ciebie

ciebie, od Pana Iezusa, od Naświętszey Panny, od Świętych y wybranych twoich, od wszelkiego stworzenia twego. Abym ci się podobał, że się ty mnie podobasz, żebyś mi się podobał, żebyć się wszystko stworzenie podobało, żebyś się wszystkiemu stworzeniu podobał, więcę, á więcę. Ześ ty iest coś iest, zawsze, na wieki, y daley, y pokiś ty iest Przenaświętsza Troyco tym, czymeś iest, y Bogiem moim, y wszystko moje, y wszystko wszystkich Amen.

Temi wyśkościami wywyższane sprawy nasze bydz mogą przed Bogiem: samym tylko woli naszej do nich przyłożeniem, abo intencyą gdyż w takowey rzeczy sama tylko woli naszej żądza y intencya plac ma, y iako ona daleko zaydzie, iako wyśoko postąpi, tak wiele wyślugi, y upodobania ma przed Bogiem, náterca y wole nasze patrzącym, y onych tylko od nas pragnącym. Ktoremu czeć, y chwała na wieki wie-

kow niech będzie od wżytkiego stworzenia, Amen.

## INTENCYE,

*Ofiarowania Mszy Świętey. tak od. prawuiącym ią, iako y słuchaiącym iey, pożyteczne.*

### I. Gdy za kogo żyjącego ofiarujesz .

**N**Ay błogosławieńsza Troyco, Boże moy, oto ią tę straszłą ofiarę Cią-  
ła y Krwie nieoszacowanej IEZUSA  
Pana, Ofiaruję naprzod na oddanie to-  
bie powinney czci y pokłonu, imie-  
niem w prawdzie całego świata, y wży-  
tkiego stworzenia, osobliwie iednak  
szczegulnie imieniem tego, ábo tey du-  
sze, zá którą tę Mszą świętą ofiaruję.

Ofiaruję też na podziękowanie, y od-  
wdzięczenie, za wżytkie w polpolito-  
ści, y w szczegulności łaski, y dobro-  
dzieystwa twoie całemu światu uczy-  
nione, á osobliwie tey duszy, za którą  
tę

tę Mszą świętą ofiaruję: mianowicie za  
te dobrodzieystwa za które ona nigdy,  
ábo rzadko tobie dziękowała, ábo kto-  
re z dobroczynnych rąk twoich, po  
tey, y dla tey Mszy Świętey odebrać  
ma, y może.

Ofiaruję na dosycuczynienie za grze-  
chy teyże osoby, ieżeli tego skutku u-  
czestniczką bydz może, á ieżeli bydz nie  
może, tedy ofiaruję za tego N. N. ábo za  
tę, która iest naypotrzebnieysza dosyc-  
uczynienia ná tym świecie dusza.

Ofiaruję ná uproszenie wszystkiego  
wszystkim, co możesz, chcesz, y umiesz  
dać im dobrego, osobliwie na uprosze-  
nie temu N. rzeczy w przod duchow-  
ney, potym doczesney, ktorey on na-  
barziesy potrzebuie, y chciałby żebym  
o niego ciebie prosił, y co dobrotliwy Bo-  
że dzielnością tey Ofiary świętey, dać  
mu chcesz, y możesz, na chwałę two-  
ię, y zbawienie iego.



## 11. Gdy za siebie ofiarujesz.

**N**aybłogosławieńsza Troyco, Boże moy, oto ia tę straszną Ofiarę Ciasta, y Krwie IEZUSA Pana, ofiaruję na oddanie czci Bośtwu Twemu powinney, y na wyznanie poddaństwa mego nayniższego.

Ofiaruję na dzięk czynienie zupełne za wszystkie dobrodzieystwa, stworzenia, odkupienia, poświęcenia: y za wszystkie insze do tych przyłączone y mnie uczynione. á szczególnie za te dobrodzieystwa N. N. Naostatek na podziękowanie za wszystkie łaski, y dobrodzieystwa twoie, ktorem od momentu poczęcia mego, aż do tey godziny, y momentu, od twoiey łaskawości, y niewyczerpaney szczodrobliwości odebrał odbieram, y odbierać będę, aż do ostatniego momentu życia mego, y przez całą wieczność.

Ofiaruję na dosyć uczynienie, za grzechy moje, á nie tylko tę Miżę, ále y te

które

które się przez ten dzień powszytkim świecie odprawuia, odprawiać będą, a iezelim dosyćuczynienia tego niegodzien: ofiaruię za tego, komum nawięcey dla ciebie powinien.

Ofiaruię ná uproszenie odpuszczenia grzechow moich: oddalenie przeszkod do zbawienia, y wšzytkich okazyi grzechu tak bliskich, iako y dalekich, tak wewnętrznych, iako y powierzchownych. Nadto, ná uproszenie łaski takiego życia, żebym od momentu, tego, ná tym, y na drugim świecie, mógł bydzć całe wolen od wšzelkiego zarańia. Na uproszenie też czystości ciała, y dusze, żebym otrzymał łaskę do wšzelakich Cnot świętych dostępienia, y ich ustawicznego zażywania, y zatrzymania. Na uproszenie ochotnego przyimowania, y zgadzania się z każdym natchnieniem twoim, luboby też było do wypełnienia trudne, y zmyśłom moim przeciwne. Na uproszenie

zupelnego zażywania rozumu, y zmy-  
flow, zawsze, á osobliwie w godzinę  
śmierci moiey, ábym w ostatni punkt  
życia mego, Ciebie Boga Stworcę me-  
go nad wszystko miłował, poważał,  
pragnął, y dla tey przyczyny, y in-  
nych do prawdziwey skruchy potrze-  
bnych, żałując wszystkiemi siłami po-  
dobnemi, za grzechy moje, wręce Ie-  
zusa we, ducha mego bez wszelkiej  
przysady grzechowey oddał. A przez  
coż cię Panie moy, bardziey o to pro-  
sić mam, iako przez straszną Ofiarę, w  
ktorey odprawuie się pamiątka śmierci  
Iezusa Pana, y iego się Ciało y Krew  
ofiaruie. Coż nad to godnieyszego, co  
skutecznieyszego bydz może, do pro-  
szenia tych wszystkich łask, y inłych,  
ktorych mi dobroć twoia, iako chce, y  
kiedy zechce, y ziakiemi okolicznościa-  
mi, kondycyami, y doskonałościami  
zechce, udzielić ieszcze sporządżita,  
nachwałę swoię, y zbawienie moje.

## III. Gdy za umarłe ofiarujesz.

**N**Ayblagosławieńsza Troyco, Boże moy, oto ia tę straszną Ofiarę Ciasta y Krwie IEZUSA Pana; ofiaruję na oddanie należytey Tobie samemu czci, pokłonu: ná wyznanie władzy twoiey nawyżizey nad wśzytkim stworzeniem, á osobliwie, dusz w Czyścu będących, y czynię to ze wśzytkimi ludzi duszami, w Czyścu będącemi, y imieniem ich: ále osobliwie imieniem tey duszy, za którą tę Mszą świętą ofiaruję, chcąc nagrodzić tę cześć, którać od potępionych dusz ginie.

Ofiaruję na dziekczyniене za odmiannę karanía wiecznego w doczesne wśzytkim Czyśca duszom, á osobliwie tey za którą tę Mszą ofiaruję, dziękując także za wśzytkie pomocy, łaski, y śrzodki przeznaczenia dane tey duszy, za wśzytkie Komunie. Spowiedzi, y dyspozycyą do dobrej śmierci, za ostatnie wytrwanie w łasce, y wierze świętey

tey Katolickiey. Naostatek za to wŹytko co kolwiek tey duszy daŹeŹ w czasie, y dasz w ŹczęŹliwej wiecznoŹci.

OŹiaruię n doŹyć uczynienie za grzechy tey duszy N.  ieŹeli t iuŹ nie potrzebuie, tedy oŹiaruię n doŹyćuczynienie za grzechy tey, ktora Źyjąc na Źwiecie, za dusze w CzyŹcu modliła Źię, y one iakimkolwiek Źposobem rtowała, bo za tę, ktora Źadney pomocy od tego Źwiata nie ma, lbo ktorey, namniej do wypłacenia zoŹtaie, by tym prędzey do widzenia ciebie Boga przypuszczona zoŹtała.

OŹiaruię na uproszenie, by tey duszy karanie przez to Ciało y Krew Iezuso w  umnieyszone y oddalone było: Źeby uczuła ochłodę y ofobliw od Anioła ŹtroŹa Źwego, pociechę: byŹ wielu Źerca wzbudził do iey ratowania, tak Msza ni Źwiętemi iako doŹyć czynicemi zaŹlagami, oŹobliwie temi, ktore cięŹkoŹć y cierpienie iakie zada-

i:

ia: abyś Boże pozwolił tey duszy, nad-  
zwyczajnymi ratować się sposobami,  
zwłaszcza przez pokazanie się tym, kto-  
rzy iey dać ratunek mogą; aby tak prę-  
dzej z mąk czyścowych wyzwolona,  
Ciebie Boga mego z Świętymi twemi  
wiecznie widzieć, y chwalić mogła.

*IV. Intencya powszechna y do-  
skonalsza.*

**N**aybłogosławieńcza Troyco, Boże  
moy, oto ia tę straszną Ofiarę Cia-  
ła y Krwie IEZUSA Pana, ofiaruję to-  
bie na powiane Tobie samemu oddanie  
należytey czci y poszanowania, pragnę,  
y chcę tey Mszy, y każdej iniszej ślu-  
chaniem [odprawowaniem] chwalić  
Boga, pochodzenia twoie Boskie,  
wszystkie twoie przymioty, doskona-  
łości, y oto wszystko cokolwiek w To-  
bie Bogu iest, tak, zebym rad, każdej  
szczegulnie y osobnie Boskich twych  
właściwości, y przymiotom, osobliwy y  
oso-

osobny pokłon, y część oddał. !Pragnę  
ciebie Boga mego chwalić za one prze-  
dziwne opatrności Twey Boskiej dzie-  
ła, za one przeznaczonych wybrania,  
za straszne z ludzmi sądy, za niezliczo-  
ne tak przyrodzonych, iako y nadprzy-  
rodzonych łask twoich dary.

Ofiaruję na dziękczynienie za dobro-  
dzieystwa Chrystusowi Panu i według  
ludzkiej natury, Naświętszey Pannie,  
całemu światu: Świętym wszystkim w  
niebie krolującym, y ieszcze na tym  
świecie żyjącym do nieba naznaczonym  
dane, y ktore dać masz: za dobrodziey-  
stwa także wszystkim potępionym, kto-  
reś im dał na tym świecie, ábo ieszcze  
dasz. Za dobrodzieystwa ktorem od ro-  
zumu wzięcia, aż do tego czasu od cie-  
bie wziął, y ktore mi dasz doczesne, y  
wieczne. Naostatek za dobrodzieystwo,  
żeś SS. Twoim tak wielkie pociechy  
zgotował w niebie, y za te dobrodziey-  
stwa, za ktoreć áni dziękowali, áni  
dzię-



dziękują, ani dziękować będą ludzie na świecie żyjący.

Ofiaruję ná dosyćuczynienie za grzechy całego świata. W ołobności za grzechy zabicia Chrystusowego, y za pierworodny grzech, y za niegodne przystępowania do Ciała y krwi Chrystusowej: ná dosyćuczynienie za grzechy Rodziców moich, krewnych, przyjaciół, y tych za które osobliwie powinienem się modlić, którzy mi do zbawienia iakąkolwiek pomocą są y będą, ná dosyćuczynienie za grzechy dusz w Czystcu będących, osobliwie tych, za które Boże chcesz ábym się modlił, y dosyć czynił teraz, álbo ná potym.

Ofiaruję ná uproszenie chwały przypadkowej Tobie Troyco nayświętsza, Chrystusowi, Naświętszey Pannie, y wszystkim SS. ná uproszenie łask przeznaczonym żyjącym, y którzy ná potym będą: ná uproszenie dobrodzieystw wszystkim Przełożonym, tak Kościoła

Boże-

Bożego, iako y Państw Katolickich. Na uproszenie łask wszystkim krewnym, y dobrodzieiom, przyiaciom y nieprzyiaciom, ktorych mam, y mieć będę: wszystkim do lepszego życia powołanym, aby w nim do samey śmierci trwali: na uproszenie nawrocenia do Ciebie poganom, odszczepieńcom, y w grzechach leżącym Katolikom: na uproszenie pociechy utrapionym: zdrowia chorym szczęśliwey śmierci, konającym, odpocznienia duszom w Czyśćcu: cierpliwości bojącym: wszystkiego wszystkim, cokolwiek nieprzebrana hojność Twoja, tak żyjącym, iako y zmarłym dać może, umie, y chce, na ostatek na uproszenie mnie łask wszystkich skutecznych, żebym Cię Boga mego żadnym grzechem nie obraził: abym w łasko twoiey żyjąc, osobliwie w ostatni punkt życia mego w niej trwając, tak umrzeć mógł, żeby dusza moja wolna od mąk Czyśćcowych prosto do widzenia Twe-

go przypuszczona bydz mogła. A to  
wszystko nie dla mnie, ani dla dobra  
mego, ále dla upodobania twego, y  
większey chwały Twoiey, o Boże moy,  
przez Chryltusa proszę A M E N,

# MODLITWA.

*W ktorey prosimy Boga o rzeczy  
naypotrzebniejsze.*

*Wyjeta jest ta Modlitwa z Xiegi:  
MORZE MIŁOSIERDZIA  
przez I. W. I. X. Wessla Biskupa Ka-  
mienieckiego wydanej.*

**A**Ch rozpięty na krzyżu I E Z U! ie-  
żeli zaco nieśmiertelne powinniśmy  
ci oddawać dzięki, tedy za to, żeś nam  
dát sposob tak zacny y łacny do otrzy-  
mania na Modlitwie naszej tego, czego  
sobie zyczymy, upewniasz nas, że oco-  
kolwiek w Imię twoie Oycy Niebieskie-  
go prosić będziemy, to zapewne otrzy-  
mamy.

O miłości niepoięta! Niechże ta do-  
ży:

żywotnia cechą proźby moiej będzie  
 Najszytsze Imię twoie. Ach Przedwie-  
 czy Oycze, iuż też teraz nie wynidzie  
 zuś moich Imię Syna twoiego: o co  
 cię zamysłałem prośić, wszystko to pod  
 imieniem Syna twoiego będzie. Proszę  
 cię tedy Oycze Przedwieczny, widząc  
 Pana moiego modlącego się w ogrodzie,  
 w Imię iego, o kilka rzeczy nayspotrze-  
 bniejszy.

*Prośba o żal za grzechy.*

**P**roszę Przedwieczny Oycze, w Imię  
 Naykochańszego Syna twoiego, na-  
 przod o prawdziwy żal za grzechy, a-  
 bym tak na tym świecie żyjąc żałował  
 y pokutował za nieprawości moie, że-  
 bym się nigdy do nich nie wracał: że-  
 bym tak za nie żałował, iako żałowali  
 ci wszyscy, ktorych żal y pokuta nay-  
 przyiemniejszy Tobie BOGU Przedwie-  
 cznemu była.

*Prośba o Miłość Boską; y akty mi-  
 łości Boskiej.*

Proszę

**P**roszę cię w Imię Syna twoiego, modlącego się w ogrodzie Getsemańskim, o miłość Bożką na tym świecie, o miłość nie próżną, nie na słowach się płonnych fundującą, ale o miłość heroiczną y odważną, któraby się w uczynkach wydawała. Ktoż wie, Przedwieczny Oycze, jeżeli cię na tamtym świecie kochać będą? to tu przynajmniej na tym padole płaczu pielgrzymując, całym cię sercem kocham: дай mi taką abyś mógł z pożytkiem, y postępkiem, na wyższy miłości stopień, mówić: kocham cię moy Boże, boś ty jest moje naywyższe dobro: kocham cię moy Boże, a kocham całym sercem, całą duszą, y całym umysłem; boś ty jest moje naywyższe szczęście, y meta kochania mego. Kocham cię moy Boże, nie dla tego, że mi jest z tobą dobrze, ale dla tego, żeś ty jest tego godzien, lubobym w tym nie korzystał że cię kocham, boś ty jest sam przez się godzien

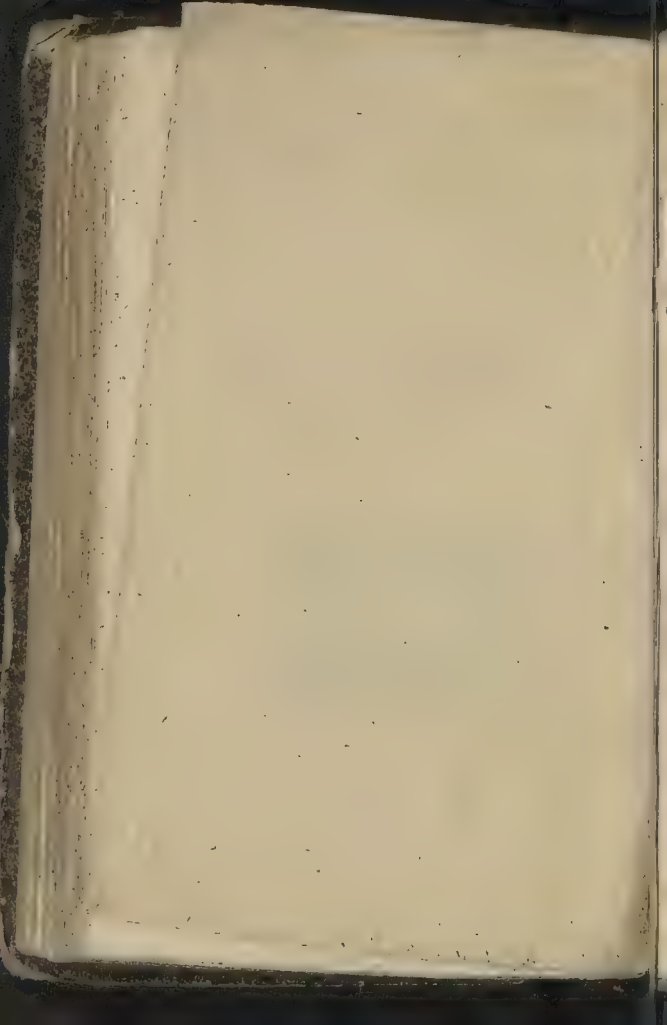
ko-

kochania, będąc rzeczą naygodnieyszą,  
nayzacznieyszą, naydoskonalszą, y o-  
wizem morzem wizerunki zacności,  
piękności, y doskonałości. Kocham cię  
tedy moy Boże, dla tego samego, żeś  
jest moim Bogiem, że ty szczegulnie sam  
przez się, y nappełnić, y ukontentować  
duszę moję możesz, nappełniwszy  
sobą iey siły, to jest wolą,  
rozum, y pamięć.



śza,  
y o-  
ści,  
cie  
żes  
sam  
wac





*V. Asut.*



otheca 300,-  
nsium in Bielany

biotece Jagiellońskiej



06056

G.11.28





470.720 Bibliotheca 300,-  
P.P. Camaldulensium in Bielany

Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej



06056

G.11.28



*V. Aust*

G